Ner 108. Kraków 10 Maja — Niedziela. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
— we Lwowie	21	5 c. 25	2
Pocztą w państwie Austryackiém	24	6	2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj	21 „ 10	5 „ 10	1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	116	29	10
„ „ Belgii	80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* i p. *Rudolf Mosse* Friedrichsstrasse Nr. 60. — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 9 maja.

Przedłożony Izbie Niższej przez ministra spraw wewnętrznych p. Giskrę projekt ustawy o bezpośrednich wyborach do Rady państwa, jakkolwiek ma być dopełnieniem tylko nieokreślonego w ustawie kontytucyjnej rozporządzenia, nie jest bynajmniej obojętny co do znaczenia swego, a zwłaszcza dążności jaką zdradza. Jest w nim niezaprzeczenie pewien przedsmak centralizacyjny, którego przy czytaniu jego osnowy pozbyć się nie można. Przypomina się cała kampania odbyta przez dzienniki centralizacyjne za bezpośredniemi wyborami do Rady państwa w chwili, gdy się do zaprowadzenia zmian w patentach lutowych zabierano. Projekt rzeczony jest jakby ustępstwem tej opinii uczynionem. Nie zadowolni on jej, nie zaspokoi, ale w każdym razie ucieszy i otuchą na przyszłość napełni. Nie myli się też wcale ta opinia, gdy projektowi znaczenie zasadnicze przypisuje. Załuje ona, że ustawa zasadnicza nie przepisała wyraźnie wyborów bezpośrednich, w razie gdyby sejm jakowego kraju wzbraniał się wysłać delegacyi do Reichsratu. Zaprawdę po przyjęciu tego projektu nie będzie opinia ta miała czego żałować, bo wyrażenie w projekcie, że wybory bezpośrednie zarządzone będą, „gdy tego zajdzie potrzeba" jest tak elastyczne, że owa luka w ustawie zasadniczej jest jeżeli nie wyraźnie to bardzo sowicie zastąpiona.

Lubo znaczenie i dążność projektu odsłonią należycie dopiero rozprawy nad nim w Izbie, które nie wiemy czy na obecnej sesyi jeszcze nastąpią, wszakże naprzód powiedzieć można, że projekt ten lubo się na pozór nie sprzeciwia zaręczonej indywidualności krajów koronnych, to jednakowoż upragnionemu przez nie samorządowi nie odpowiada. Dążnością jego widoczną, aby delegacye sejmowe zastąpić o ile można w Radzie państwa przez deputacye krajowe. Delegacye sejmowe są wyrazem samorządu; deputacye, chociaż krajowe, dadzą się wyborem nie zestrzelić w centralizacyę Rady państwa. Samorząd prowadzi stopniowo do sejmu, do reprezentacyi kraju. Sejm jest wyrazem kraju w monarchii albo nie jest niczem; delegacya z sejmu jest wyrazem sejmu a oraz kraju w Radzie państwa. Odwoływać się od większości sejmowej — jak to zamierza projekt — do wyborów bezpośrednich, jest to zaprzeczać sejmowi jego istoty, jestto oświadczać, że sejm nie jest wyrazem kraju. Jeżeli sejm myśli rządowej nie odpowiada, i wzbrania się np. wybrać delegacyi do Rady państwa, to na drodze konstytucyjnej a w myśl samorządu należy go rozwiązać i nowe zarządzić wybory, ale zawsze do sejmu, a nie do Rady państwa. Wybory bezpośrednie byłyby bądź co bądź protestacyą przeciw sejmom krajowym, a deputacye tak wybrane nie miałyby wcale znaczenia delegacyj, jako będące po za obrębem samorządu, i choćby nie wiedzieć jak krajowe, nie mogłyby być uważane za wyraz kraju. Mogą zostać wygodnem narzędziem, ale nie zdołają być prawdziwym polityczno-krajowym organem w konstytucyjnym ustroju monarchii.

Niechcemy się rozszerzać, lecz i tego pominąć nie wolno, że projekt ten jest skazówką bardzo wyraźną, w jakim kierunku systemat obecny postępować zamyśla. Inaczej nie przygotowywałby sobie broni, jakby do przewidzianej wojny. Mimowolnie projekt przedłożony przywodzi nam na myśl iglicówki. Za taką też broń uważają go dzienniki centralistyczne, i cieszą się upatrując w nim groźbę nie pomału przeciw dążnościom tych co nazywają feudalnemi, *ultra* lub *hyper* narodowemi, a wiemy dobrze co znaczą te przymiotniki. Potępieńci to po prostu autonomiści. Przewidują więc i piszą, że autonomiści będą temu projektowi przeciwni, „ale w tem właśnie leży jego zasługa!" *(sic)*. Nie jestżeto dosyć jasne ocenienie dążności w tych kilku wyrazach? Więc zasługą jest każdy krok, na który autonomiści zgodzić się nie mogą? Nie, w tym kierunku nie dojdziemy do harmonii w monarchii, a bez niej nie ma potęgi i pomyślności. Miałożby jeszcze za mało być bolesnych doświadczeń, że supremacya jednego żywiołu nad drugiemi nie odpowiada organizmowi monarchii austryackiej?

Znany dobrze czytelnikom naszym autor *Programatologii* i *Samorządu angielskiego* przysyła nam następujące uwagi:

(*B. R.*) Niedawno artykuł gazety londyńskiéj *Saturday Review* pod tytułem *Austria as a liberal power* w całkowitem lub częściowem tłómaczeniu snuł się po wielu niemieckich dziennikach wzięty za panegiryk dla odrodzonéj Austryi. Nie spostrzegli się Niemcy, że Anglik zaczął od tego, iż dotychczas zaliczano tam Austryaków *among the slowest political thinkers in Europe* „pomiędzy najsłabszych politycznych myślicieli", zaś wonne kadzidło swego artykułu palił tylko dla téj Austryi, którą jak się wyraża, należy odtąd uważać *as an enlightened self-governing Confederation, presided over by a constitutional monarch*; „jako światłą samorządną Konfederacyę z monarchą konstytucyjnym na czele".

A gdzież ona istnieje, ta światła i samorządna Konfederacya? My jeszcze nie wiemy, a Niemcy również, gdyby zdradne kadzidło nie mroczyło wzroku i mózgu, mogliby odpowiedzieć słowami swego wielkiego wieszcza:

Ich sehe nichts als einen schwarzen Pudel, Es mag bei euch wohl Augentaeuschung sein. Nas to wprawdzie razić nie powinno, ponieważ uczony a przebiegły Anglik w swoim artykule o Austryi *as a liberal power* to jest: „jako potencyi liberalnéj" mówi o Niemcach i Madziarach a raczéj Węgrach, niemniéj o Czechach, a mówi oto tak: *Germans, Hungarians, and Czechs have drawn near to each other for mutual protection and advantage.* Niemcy, Węgry i Czechy (!) zbliżyli się do siebie ku wspólnéj obronie i korzyści, itd. ale o Polakach ani słówkiem nie wspomina; nic nie wie on o Polakach w Austryi *as a liberal power*; nawiasem, acz tylko ogólnie wspomina oprócz wyżéj imiennie przytoczonych także i o innych narodowościach, gdy mówi: że armia będzie wielką szkołą wychowania dla ludów dzikich, a *great school for educating wild races*, jednakowoż i pod tym nie nader poczestnym ogólnikiem *wild races* nie wypada domyślać się między innymi i o Polakach wzmianki, poprostu z téj przyczyny, ponieważ co chciał powiedzieć o Polakach, *Saturday review* widać nie chciał mięszać do sprawozdania o liberalnéj Austryi, skoro w numerze tymże samym, tylko trochę wyżéj, o kilka stronnic wyżéj niż ów nieco dwuznaczny panegiryk o konfederacyi Niemców, Węgrów i Czechów i szkole ras dzikich, rzeczony przegląd angielski, po sprawach domowych i artykule o Francyi, poświęcił Polsce i Polakom pod napisem *Poland* sprawozdanie osobne. Szkoda, że pisma nasze milczały o tem sprawozdaniu; pochwał ono nie zawiera, ponieważ ofierze nieszczęścia ten tylko schlebia, kto zdradliwie pragnie do reszty ją zaślepić i pchnąć w przepaść; ale za to z całym zapasem flegmy angielskiéj i zimnego rozsądku rozbiera bolesną grozę naszego położenia, i jak na dłoni wykazuje, iż liczyć powinniśmy tylko na Boga i siebie samych. Mianowicie o stosunku Polaków do Austryi mówi: *No other Power has the same motive for assisting the Poles, or the same chance of profiting by their alliance*, „żadne państwo nie ma tyle powodów (co Austrya) pomagać Polakom, ani żadne nie może tyle korzystać z ich przymierza." Jednak byłby to bardzo mylny, lub też co w polityce wychodzi na jedno, bardzo przedwczesny wniosek, że przeto zdaniem angielskiego przeglądu Austrya dąży, lub tylko chce kiedyś dążyć do restauracyi Polski, lub nawet że chce kiedy chcieć przyjąć taką dążność z rozmyślnéj dobréj woli. Oto bowiem co mówi Anglik: *It is trough Galicia, if at all, that Polish disaffections may hereafter be used for the purposes of a diversion against Russia, it may at some future time be the interest of Austria to use every available weapon against her formidable rival.* Polacy, krótko mówiąc, mogą być w ostatecznéj potrzebie użytymi do zrobienia dywersyi, lub jako broń skuteczna przeciw strasznemu rywalowi Austryi; sens moralny: Polacy mogą być czyjemś narzędziem.

Atoli z drugiéj strony nietylko czuje to autor angielskiego przeglądu podnoszący stosunek Polaków względem Austryi do znaczenia możliwego a zbawiennego dla Austryi przymierza, *alliance*, lecz przedewszyskiem i Polacy sami wiedzieć to powinni, że w takich okolicznościach zawisł wybór tylko od nich samych, od własnego ich rozumu i charakteru, czy i nadal chcą być lub gotować się zostać czyjemkolwiek narzędziem, czyli zaś przeciwnie chcą istnieć jako naród świadomy siebie i swych celów? Że zaś wybór taki rzyczywiście służy Polakom, dowodzić tego zbyteczna jest. Każdy to rozumie, że aby nie służyć za narzędzie obcym widokom, dość wejść w siebie i względem wszystkiego, cokolwiek nie jest ściśle swojskie, krajowe, narodowe, zachować się zupełnie biernie. Nie robić nic, wszak to rzecz najłatwiejsza w świecie, a do czynnego wystąpienia mogą wprawdzie indywidua bywać przymuszane, ale takiéj potęgi nie ma w świecie, którаby zdolną była do czynnego skompromitowania się przymusić naród jako naród, a choćby tylko rzetelną i światłą reprezentacyę narodu. W chwili gdy Polacy, bynajmniéj nie nadwerężając w niczem faktycznéj uległości względem monarchów swych, zechcą zająć stanowisko sobie przynależne powyżéj określone, Europa natychmiast pojmie to, że już daléj na niechęci polskie *polish disaffections* tyle co namiętności dręczonego narodu, obliczeń swych zasadzać nie powinna; a jako bądź co bądź są oni czynnikiem nader ważnym, warunkowo nawet rozstrzygającym w olbrzymiéj równie jak nieodzownéj rozprawie zachodu ze wschodem, przymuszoną się uczuje, prawidłowo z nimi się obrachować.

Zwierzę prowadzi się siłą lub instynktami, dziecie na pasku albo sympatyą, antypatyą, uczuciem, rozumnego człowieka rozumem. Europa do rozumu Polaków nigdy się dotąd nie odezwała; nie przeto iżby nie istniał zgoła ten rozum, polski rozum, wszakże to myśl polska odgadła boski porządek wszechświata i założyła fundamenta całéj obecnéj wiedzy i przyszłego postępu ludzkości; ale Europa do rozumu Polaków odwołać się nie chce, ponieważ idea polska potrzebna jéj pierwszorzędnie dla niej nie dla Polaków, a jeżeliby nawet musiała ona chcieć Polski, to również nie zechce jéj dla Polaków lecz dla siebie. Takim zamiarom wystarczy podrażnić od czasu do czasu namiętności narodu *the polish disaffections*, połudzić od czasu do czasu blichtrem jakimkolwiek wrażliwe instynkta narodu; a podrażnić i połudzić zwłaszcza tak zręcznie, aby zdrowy zmysł ogółu nie łatwo mógł ocknąć się lub wcale zoryentować się pod względem właściwego znaczenia i celu podżegawczych wpływów i działań na bezwiedne i mimowolne uczucia masy. Dyplomacyi téj europejskiéj, zawsze i wszędzie wobec wielkich i małych przedmiotów lub zdarzeń, jeżeli w ogóle coś co obchodzi naród za małe uważać wolno jednakiéj i konsekwentuéj, mieliśmy i mamy aż zanadto przykładów.

KORESPONDENCYA CZASU

Lwów 6 maja.

(*K.*) — (III. *W sprawie dóbr kameralnych.*) Nauka ekonomii narodowej i nowoczesne w niej ustalone zasady tak silnie udowodniły i tyloma przykładami wykazały pożytek, który na gospodarstwo społeczne spływa, jeżeli dobra ziemskie przechodzą z martwej ręki na własność prywatną, że wszelką rozprawę o tym przedmiocie za zupełnie zbyteczną uważaćby można.

Gdy jednak publiczność obszerniejsza nie zawsze z zasadami ekonomii narodowej dostatecznie jest obznajmioną, i ztąd łatwo stronniczemu zapatrywaniu ulega, przeto pozwalamy sobie w interesie prawdy przytoczyć kilka uwag nad tym przedmiotem.

Martwą ręką prowadzone są wszystkie majątki ziemskie, do których nie jest przywiązany interes osobistej własności, a więc dobra rządowe, kościelne, funduszowe, i inne, do których tylko tytuł używalności jest przywiązanym, a pomiędzy temi te są dobra ziemskie najgorzej administrowane, w których interes używalności jest najsłabszym, i w których osoba uprawniona do używalności jest istoty zbiorowej, i jako taka żadnego materyalnego zetknięcia się z administracyą mieć nie może. Tu niezaprzecznie na pierwszem miejscu stoją dobra kameralne, w których państwo wywiera prawo używalności. W dobrach tych złe skutki administracyi martwej ręki najbardziej czuć się dają. U nas sięga to złe największych rozmiarów, bo u nas wynika ono nietylko z nieodłężnej administracyi martwej ręki ale i ztąd, że dobrami kameralnemi zawiaduje obcy żywioł, myślący o sobie, a nie o obowiązkach względem kraju.

Szkodliwość administracyi dóbr ziemskich przez martwą rękę uznały wszystkie rządy zachodniej Europy, i dla tego Francya, Anglia, Belgia pozbyły się prawie zupełnie majątków ziemskich, w znaczeniu naszych kameralnych; a dziś słusznie powiedzieć można, że jedną z niezawodnych miar zamożności państwa jest tożsamo ilość posiadanych majątków ziemskich we własnej jego administracyi. Im mniej tych majątków państwo posiada, tem większe jest jego bogactwo narodowe, i odwrotnie.

Porównajmy obszary kazienne w Rosyi i stan bogactwa Caratu z Anglią i Francyą, a prawda przez nas podniesiona stanie przed oczyma naszemi w całej swej wielkości. Tysiące a nawet krocie morgów kaziennych nie niosą Rosyi tyle pożytku, ile prywatny właściciel w Anglii lub Belgii z kilkunastu morgów dla siebie i państwa wydobywać umie, bo nie martwa bryła ziemi, ale pożytek pracą, nauką i kapitałem z niej wydobyty, a handlem należycie spożytkowany, tworzy bogactwo narodowe.

Nie o wiele lepiej jak w Rosyi ma się rzecz z dobrami kameralnemi w Austryi. Jeżeli nie o wszystkich, to przeważnie o większej części dóbr kameralnych w Galicyi powiedzieć można, że się znajdują w dzikim stanie natury, że w nich ręka ludzka jeżeli była czynną, to tylko dla tego, aby ten obraz dzikości przez spustoszenie jeszcze straszniejszym uczynić. Kto więc te dobra przez kupno na własność nabędzie, tego staraniem być musi, aby je z największą korzyścią spożytkował, a cel ten nie da się osiągnąć przez dalsze spustoszenie, bo takowe doprowadziła dotychczasowa administracya do granic możliwych: cel ten osiągniętym być musi i może tylko przez produktywną administracyę, której podstawą jest praca, nauka i kapitał; a zaprzeczyć się nie da, że gdzie te trzy czynniki razem występują, tam korzyści pełną ręką dla kraju i pojedynczych jego mieszkańców wyrastają, bo praca zatrudni tysiące rąk i da im poczciwy zarobek, a nauka pokieruje pracą na polu rolnictwa, leśnictwa, przemysłu i handlu, wreszcie kapitał ożywi pracę i przeniesie naukę w praktyczne sfery pożytku.

Taki obrót musi wziąść gospodarstwo w dobrach kameralnych, jeżeli te przejdą na własność prywatną; inaczej ich zakupno nie miałoby żadnego rozsądnego celu.

Wszystkie te korzyści powiększą się w dwójnasób dla dobra kraju i jego mieszkańców, jeżeli dobra kameralne w Galicyi nabędzie spółka krajowa, bo wówczas cały zysk tej spekulacyi stanie się własnością rodzimą.

Dla uwidocznienia tych korzyści przytoczymy parę przykładów przyszłej administracyi, którą w nabytych kameralnych dobrach prywatny właściciel zaprowadzić musi, jeżeli nie zechce się narazić na bardzo dotkliwe straty.

Jako podstawę do pierwszego przykładu bierzemy dobra kameralne: „Podburz". — Po dokonanej wyprzedaży propinacyi, karczem, młynów, pól ornych i łąk, pozostało w tem państwie dla przyszłego nabywcy tylko 38.000 morgów lasu najgorzej administrowanego. Sprzedaż teraźniejsza lasowa nie pokrywa ani kosztów administracyi, ani podatków, ani rat banku kredytowego: bo przy największem wysileniu może zarząd leśny zaledwie pięćdziesiąt morgów rocznie spieniężyć, reszty bowiem potrzebnego dla okolicy materyału opałowego i budulczego dostarcza kradzież leśna, którą to, kradzieżą tłumaczy się ta zagadkowa okoliczność, że lasy kameralne, mimo tak znacznej sprzedaży, są zazwyczaj zniszczone, że mimo wykazywanych na papierze wielkich zapasów zaszanowanych zrębów (*Holzmasse-Vorrath*), takowych w rzeczywistości brakuje.

Przyszły właściciel Podburza będzie musiał przedewszystkiem przez dostateczny nadzór zapobiedz kradzieżom, znieść dotychczasowe dowolne plondrowanie po lasach (*Plenterwirthschaft* po niemiecku) i wprowadzić porządne zręby, i o ile się da, wyczyścić lasy z leżaków i otworzyć przystęp do nich.

Aby zaś przypadającą w stoletnim obiegu zrębowym ilość 380 morgów lasu jak najkorzystniej spożytkować, przypadłoby przyszłemu właścicielowi Podburza otworzyć komunikacyą wodną i lądową, wprowadzić przemysł leśny i górniczy, a więc budować parowe tartaki, wprowadzić w ruch fryszerki żelaza, walcownie miedzi, „do czego materyału dostarczą sąsiednie Węgry" — wyrabiać szkło, dostarczać materyałów dla bednarzów, dla fabrykantów zapałek i fortepianów, owo zgoła podejmywać wszystko, co przemysł leśny i górniczy z tej okolicy wydobyć może.

W takim razie przejdą bardzo znaczne do powyższych przedsiebiórstw potrzebne kapitały w ręce miejscowego i okolicznego ludu, podniosą jego byt materyalny a nawet i stan moralny, który dziś przy zupełnym braku zarobku zeszedł do żebractwa, złodziejstwa i rozbojów. — Ruch handlowy i przemysłowy powoła do udziału współzawodnictwa zamożniejszych mieszkańców okolicy, a ostatecznie podniesie się bogactwo kraju, przez pomyślny rozwój gospodarstwa narodowego.

Za podstawę do drugiego przykładu bierzemy dobra kameralne „Medenice". — Tu musiałby przyszły właściciel przedewszystkiem osuszyć dwa tysiące morgów łąk błotnistych, i ochronić je od wylewów corocznych Dniestru. Każdy pojmie ile to potrzeba obrotowego kapitału, 2000 morgów moczarów zamienić w jednej części w najlepsze łąki, w drugiej części w urodzajną rolę, aby na tym obszarze urganizować folwarki i zaopatrzyć je we wszystkie potrzeby postępowego gospodarstwa. A przecież olbrzymi ten kapitał obrotowy nietylko na korzyść właściciela obracanym być może, on musi wprzód przejść na własność pracującego ludu, aby mógł nieść dochody właścicielowi Medenic; a przecież bogactwo Medenic nietylko będzie bogactwem prywatnem, ale stanie się równocześnie bogactwem narodowem.

Przedstawiwszy w tych dwóch przykładach jak przyszły właściciel dóbr kameralnych gospodarować byłby zmuszonym, jeżeli na nieobliczone straty nie zechce się narażać, jak dzikie i nieużyteczne obszary zmienione być powinny w przybytek rolnictwa przemysłu i handlu, jeżeli wogóle kupno tych dóbr ma mieć rozumną podstawę, sądzimy, żeśmy dosyć powiedzieli, aby ludzi bez złej woli przekonać, że i ze stanowiska ekonomicznego sprzedaż dóbr kameralnych jest pożądaną.

I dla tego wypowiadamy to otwarcie, że się nie godzi dla nasycenia popularnością własnej próżności patrzeć obojętnie, jak tysiące ludu wiejskiego w górach puchnie i ginie z głodu dla braku zarobku, lub puszcza się na kradzieże i rozboje, że się nie godzi wystawiać teraźniejszego pokolenia na nędzę, nie mając pewności, że przyszłym pokoleniom zachowamy dobra kameralne, które niesprzedane dziś swoim, mogą być przedane jutro obcym, a pojutrze rozdane czynownikom moskiewskim.

Dla tych więc moralnych finansowych i ekonomicznych korzyści, i przez wzgląd na potrzeby teraźniejszości, zrzekamy się chętnie popularności, którą się momentalnie przeciwnicy sprzedaży dóbr kameralnych cieszą, i przemawiamy za sprzedażą.

Wiedeń 6 maja.

♯ Jest prawie rzeczą pewną, że zachodzi nieporozumienie między kanclerzem a ministrem przedlitawskim z powodu, że pierwszy zawarł wstępny traktat handlowy z Anglią, choć dzienniki tutejsze mijają się z prawdą, jeżeli donoszą, że nieporozumienie to grozi przesileniem ministerstwa. Dotąd ministeryum przedlitawskie nie chce przedkładać traktatu Radzie państwa w formie projektu rządowego, a opór ten tak daleko rozdrażnił kanclerza, że się rozchorował (?) Nie przyjdzie zapewne do przesilenia, ponieważ sprawa ta na teraz odłożoną została aż do Nowego roku, dokąd stanie niezawodnie ugoda. W żadnym razie nie wywiąże się z tego kwestya gabinetowa, ponieważ podpisano tylko punkta przedugodne, a decyzya ostateczna zależy od parlamentu, o czem Anglicy najlepiej wiedzą. Być może, że p. Beust czynił Anglikom ustępstwa z przyczyn dyplomatycznych, a przyczyny powinno uwzględnić i ministerstwo przedlitawskie, którego jest obowiązkiem wspierać zabiegi ministra spraw zagranicznych.

Wiadomo wam zapewne, że w ministeryum spraw wewnętrznych obradują nad politycznem urządzeniem powiatów. Dotąd bardzo mało członków Wydziału czeskiego przybyło. Nie przybyli ze stronnictwa narodowego: Sladkowski, Rieger, Zeithammer, nie uważając za stósowne, aby wydział krajowy zastanawiał się powtórnie nad uchwałą w sejmie zapadłą. Również nie przyjechał z przyczyn trudnych do tłumaczenia niemiecki członek wydziału Schmeykal. Lecz tym kilku członkom, co się stawili, udało się podobno wymódz na p. Giskrze, aby w projekcie swym umieścił pięć projektowanych przez nich poprawek, a między niemi powiększanie liczby urzędów powiatowych z 85 na 88.

Wiedeń 7 maja.

♯ Podkomisya obradująca nad projektem finansowym p. Brestla ukończyła już sprawozdanie swoje. Pisałem już dawniej o wnioskach, które miały być stawione; doniesienie moje było, jak się pokazuje, dokładnem. Nie pozostaje nic więc jak streścić główne punkta sprawozdania.

Podkomisya wnosi, aby odrzucono projekt o podatku od kapitałów i unifikacyi długu państwa, i aby natomiast przyjęto projekt sprzedaży dóbr państwa. Przy projekcie o podwyższeniu należności od wygranych na loteryi wnosi podkomisya podwyższenie należytości od 15% do 20%.

W celu pokrycia niedoboru proponuje podkomisya:

1) Aby po zniesieniu 7% podatku dochodowego od % obligacyj państwowych z procentów od długu państwa odtrącono 20;

2) Aby zawieszono umorzenie długów na 1868 i 1869 ze względu na projektowaną unifikacyą;

3) Aby zaprowadzono znów dodatek do podatku gruntowego, zniesiony za ministerstwa Belcredego.

Tym sposobem niedobór 50 milionów wynoszący, będzie pokryty następującemi sumami:

1) z odtrącenia 20% od procentów	17,000,000.
2) Kwota na umorzenie długów .	2,200,000.
3) Podatek od wygranych	800,000.
4) Zmniejszenie agia	1,000,000.
5) Dług ruchomy po sprzedaży dóbr państwa	20,000,000.
6) Dodatek do podatku gruntowego	2,000,000.
7) Nadwyżka z podatku od gorzelń	2,000,000.
Razem	45,000,000.

O resztę 5 milionów same ministeryum skarbu postarać się winno.

Wiedeń 6 maja.

— *r.* Według wiarogodnego doniesienia z Londynu, ministeryum Dizraelego (tyczy się to mianowicie samego prezesa ministrów) silne ma postanowienie pomimo powtórnej porażki i nie chętnej sobie opinii, jaka się w większości parów objawia, wytrwać na swem stanowisku. Chce ono walkę z Izbą niższą dalej jeszcze prowadzić; a co się tyczy Dizraelego, jest mniemanie, że jeżeli tylko koledzy jego nie cofną się, będzie on nawet w razie, gdyby wotum nieufności w pełnej formie wniesionem zostało, bieżące sprawy z pokojowo usposobioną Izbą załatwiał. Postępowanie to, na ziemi angielskiej od wielu pokoleń niesłychane, sprzeciwia się tak bardzo wszelkim tradycyom, tamecznego konstytucyonalizmu, że opinia publiczna, dzienniki i sam parlament, nie mogą się oswoić z tą nadzwyczajnością. Gdy jednak jasno się zakreśli cała doniosłość wypadków, powstanie ogromna burza przeciw człowiekowi, który osobiście bez żadnych politycznych zasad, ani nawet z przekonania reakcyonista, tylko, aby osobistą swoją ambicyę zadowolić, najważniejsze nabytki długich, wiekowych walk parlamentarnych całkiem pozostawia nieuwzględnione. Postępowanie Dizraelego, mówi korespondencya z Londynu, którą mam przed sobą, jest ni mniej ni więcej, tylko próbą całkowitą zamachu stanu. „Jest to u nas w bieżącem stuleciu niesłychanem cynicznem wyszydzeniem tego wszystkiego, co uważanem jest za elementarny warunek naszego konstytucyjnego życia. Jak wiele najważniejszych głównych zarysów konstytucyi angielskiej, i ten, według którego ministeryum tylko tak długo u steru pozostać winno, póki się na większości parlamentu opiera, nie jest kodyfikowanym i wciągniętym w statuta uchodzące za prawo zasadnicze, lecz zwyczajem utwierdzony. Kosztowało to, jak wiadomo, wiele i długich walk; i niejeden doradca korony, nie jeden przywódzca opozycyi życie swe przeżył w sporze zaciętym, zanim zwyczaj jako niezachwiany uznany został. Dopiero gdy teenże stanął jako dogmat elementarny, przybrało życie parlamentarne przebieg regularny, i rozwinął się z oporu walki rodzin oligarchicznych ów czysto parlamentarny rząd, pod którym W. Brytania i jej kolonie do tak wysokiego stopnia pomyślności i materyalnego i politycznego dobrobytu wyrosły. Zasada, że ministeryum na większości opierać się musi, tak sumiennie przeprowadzoną została, że równie Palmerston jak i lord Derby od steru rządu odstępowali, gdy tylko taką liczbę głosów mieli za sobą, która kilkunastu jedynie głosami nad bezwzględną większość wzrastała. Wtem wchodzi Dizraeli, parweniusz, półcudzoziemiec do parlamentu angielskiego, obala tradycye i na wzór Bismarka poczyna spór konstytucyjny, który według okoliczności do najszerszych rozmiarów dorósłby mógł. Rozprawy nad finansami, jak wiadomo, jeszcze nie odbyły się, budżet musi całkowicie być przyzwolonym. Również nie przyszedł jeszcze na porządek dzienny bil który corocznie zezwolenia na utrzymywanie stojącej armii udziela. Jeżeli się więc pokaże, co bardzo być może, że parlament nie skłoni się, ministrowi, któremu już w wszelaki sposób okazał swą nieufność, dać do rozporządzenia pieniędzy i armii, Dizraeli tem większej dozna pokusy naśladowania kontynentalnych wzorów i popełnienia grzechu przeciw ustawom konstytucyjnym, który nie jednego z jego poprzedników przywiódł do Towru, a niektórych na szafot."

Sułtan, jak z doniesienia dyplomatycznego z Konstantynopola, dowiaduje się na seryo nosi się z myślą zmienienia następstwa tronu w ten sposób, jak to w zeszłym roku w Egipcie się stało. Jak wiadomo, obecnie w domu Osmanów obowiązuje prawo następstwa linii bocznej, Abdul-azis chce zaprowadzić proste następstwo. Gdy się Szeik-ul-Islam, zapytany o radę, planowi temu sprzeciwiał, pozbawiony został posady, a lektor sułtana zamianowanie otrzymał na tę posadę. Będzie on uleglejszym.

Paryż 5 maja.

δ. Treść mowy ks. Władysława Czartoryskiego, mianej dnia 3go t. m. w Londynie, przesłana telegrafem, sprawiła różne wrażenia. Szczęściem cała osnowa mowy podana w *J. des Débats*, złagodziła wiele wyrażeń. Między sobą nie możemy dość mówić o rządności i potrzebie upowszechnienia nauk administracyjnych, które do niej prowadzą. Nie możemy także dość badać położenia Europy, które gdybyśmy byli znali r. 1863, może bylibyśmy w stanie oprzeć się nieszczęśliwym ówczesnym wypadkom. Dzienniki przywięzują wagę do mowy ks. Władysława, z przyczyny, że przed wyjazdem do Londynu mowca był u Cesarza, i z przyczyny, że mowa wystawia dobrze położenie Polski względem Europy.

Kwestya czy będzie pokój czy wojna wszystkich już znużyła. Cesarz ma jeszcze rok do zdecydowania się. Jeżeli pozostanie stanowczo w nieczynności, straci wiarę u swych przyjaciół, i panowanie jego będzie się ciągnąć bez sławy. *Constitutionnel* zapewnia niemal, że w Orleanie Cesarz będzie miał mowę pokojową. Bydź to może, i do pewnego stopnia będzie to naturalnem, wojny bowiem nie zapowiada się na wystawie rolniczej. Ubodło dzienniki rządowe, że *Times* zawezwał Francyę do rozbrojenia, i że rozbrojenie Prus wziął na seryo. Oczy tutejszego rządu są zwrócone na parlament celny. Stronnicy pruscy chcieliby go zamienić na polityczny, sprzeciwiają się temu posłowie południowi; skutek walki pozostaje niepewny. Cesarz odbywa przeglądy i zwiedza obóz pod Saint Maur. Zdrowie jego jest dobre. Jen. Fleury jest jeszcze w Londynie. Nie przyjmuje on nikogo u siebie, odbiera listy i odpowiada na nie w ambasadzie; potem odwiedza angielskich statystów, mianowicie lorda Stanleya. Doniosłem był, że p. de la Gueronière bywa u Cesarza i że pracuje nad nową broszurą. Zdaje się dziś, że nie idzie o broszurę, lecz o co innego. P. de la Gueronière ma być posłany na ambasadora do Bruxelli. Umie on wpływać na dziennikarstwo i duchowieństwo, jest dobrze z Rosyą, i mówi elastycznie jak pisze. Taki posłaniec może być wygodny. Czy tylko misya jego będzie szczęśliwa, tj. czy odpowie potrzebie europejskiej? Ks. Metternich miał wyznać, że w pewnym przypadku Austrya stanie całkiem na stronie. Niepokoi to Belgią. Nie ma dotąd nic pewnego, ale pytają się już: czy polityka margr. de la Valette ma przemódz, czy przeciwnie ostrożności Francyi mają na celu proste ubezpieczenie lewego skrzydła armii, które może być obrócone przeciw Prusom. Ks. Metternich wyjeżdża dziś do Wiednia, jak mówią, na ślub swego brata.

Znędznieni i wydani na wpływy ambasady pruskiej emigranci hanowerscy, podali się do amnestyi. Książę Napoleon powrócił do Paryża. Uniósł on żal do stronnictwa czynu, które dotąd popierał a które obraziło go przyjęciem księcia pruskiego.

Turcya jest w wielkich ambarasach finansowych. Domy bankierskie w Paryżu p. Mallet i spółki ofiarują się pożyczyć jej 5 milionów funtów sterlingów, ale pod ciężkiemi warunkami.

Senat prowadzi rozprawy nad ustawą prasową przyjętą przez Ciało prawodawcze. Powstali na nią p. de Maupas i p. de Segur. Według nich wolność druku we Francyi jest niepodobną i ręka administracyjna jest nieodzowną. Jeżeli w Anglii, rzekli oni, wolność druku istnieje, to dla tego, że prawa na dzienniki są drakońskie, i że parlament może nie wpuszczać do Izby dziennikarzy. Prawa angielskie nie są już stosowane, bo dzienniki się zmiarkowały, ale nie zostały one zniesione. P. de Maupas domagał się odrzucenia ustawy głównie przez wzgląd, że wojna grozi Francyi. Rozprawy senatu, które są ciekawe, przeciągną się.

Cesarz przyjął onegdaj p. Juliusza Favre. Ograniczył się on na wyświeceniu żalu po stracie pana Cousin.

International, który trzyma się między ks. Napoleonem a ambasadą rosyjską, napomknął, mówiąc o granicy reńskiej, że Polska może być jeszcze raz użytą za dywersyą. Miał on jednak uczciwość dodać, że ten plan może być zalecany przez parę nieskrupulatnych osób: że Cesarz nigdy go nie przyjmie. Wierzę temu, i znajduję tego dowód w historyi wojny krymskiej. Cesarz nie chciał wówczas użyć Polski za dywersyę.

Florencya 3 maja.

Uroczystości florenckie na cześć królewskich nowożeńców rozpoczęły się od czwartku. Nie będę wam opisywał wjazdu księcia Humberta i jego małżonki, który się odbył dnia tego, albowiem nie znajdowałem się na nim, i o późniejszych tylko uroczystościach mogę mówić, jako naoczny świadek. Wjazd ten był wspaniały o ile wiem z opowiadania i z malowniczego przystrojenia ulic, które podziwiałem nazajutrz. Wielka ulica *delle Cascine*, plac Zuawów, *Corso Vittorio Emmanuele*, *Lung' Arno*, plac Manina, *Borgo Ognissanti*, *Via dei Fossi*, plac *Santa Maria Novella*, ulice: *Degli Avelli*, *dei Panzani*, *Tornabuoni*, *Maggio*, *Rondinelli*, place: *S. Trinità*, *S. Felice*, *Pitti*, zamienione były częścią w ogrody, częścią zaś w portyki z zieleni i kwiatów. Wielkie pozłociste słupy pospinane festonami z mirtów i wawrzynów, uwieńczone były, zamiast kapitelów, olbrzymiemi koszami różnofarbnego kwiecia, a z każdego kosza wystrzelał drzewiec ze złotym także grotem, przy którym powiewała trójkolorowa chorągiew. W niektórych miejscach trofea z narodowych sztandarów spięte były po środku medalionami z obrazem wielkich mężów, jakich Italia była matką. We wszystkich oknach, we wszystkich balkonach, wisiały draperye białe, czerwone i zielone. Państwo młodzi jechali podwójną ośmiokonną karetą z wieku XVIII cudnie rzeźbioną, wyzłacaną i umalowaną. — Księstwo genueńscy, ojciec i matka panny młodej, tudzież dwór nowożeńców towarzyszyli im w bogatych sześciokonnych pojazdach. Nadobna Florencya była nazbyt małą, aby pomieścić w swoich gmachach i na swych placach i ulicach tłumu, co biegł przyjmować nowożeńców. — Od 29go kwietnia do 1go maja tylko koleje żelazne sprowadziły ze wszech stron do Florencyi 120 tysięcy Włochów i cudzoziemców.—Zapał, z jakim ten tłum przyjmował nowożeńców, był wielki lubo mniej wyrazisty jak w Turynie. Huczne oklaski rozlegały się zewsząd; florencka bowiem publiczność zwykła oklaskami raczej niż okrzykami witać gości lub składać hołd znakomitościom tegoczesnym. W wieczór całe się miasto oświetliło; przedziwna wieża Giotta, kopuła Brunceleschiego, posępne blanki średniowiecznych pałaców lub raczej warowni, czarujące wzgórza, co miasto kwiatów opasują, zabłysły krociami świateł. — Arno podobne było do ognistego strumienia. Nazajutrz była *regata* czyli wodne wyścigi w łódkach koło mostu *Santa Trinità*. Zwycięzca otrzymał w nagrodzie trójbarwną chorągiew z lilią będącą starodawnym klejnotem Florencyi. — W wieczór zaś było galowe przedstawienie w teatrze *della Pergola*, oświetlonym *a giorno*. Kto mógł bilet dostać, miał się za szczęśliwego. Wszystkie loże napełnione były kobietami w balowych strojach i brylantach, a każda trzymała w ręku ogromną trójkolorową równiankę. W parterze się duszono, a do wielkiego *atrium*, co od sali teatralnej kolumnami jest tylko oddzielone, docisnąć się nie było można. Dawano *Martę* Gounoda. Przy końcu pierwszego aktu przybyła rodzina królewska: Wiktor Emanuel podający rękę córce swej królowej portugalskiej, nowożeńcy, książę pruski z księżną genueńską, książę Aosty, książę Carignan, książę genueński i ich orszak. Król przedstawił niejako księżnę Małgorzatę publiczności, a potem ją posadził po prawej, królową portugalską zaś po lewej stronie. Wszyscy widzowie powstali byli tak w lożach jako i w parterze. Grzmot oklasków, a tą razą i zapamiętałe okrzyki powitały przyszłą włoską królowę, która promieniąc się od brylantów, była w rzeczy samej bardzo ładna. Balet ułożony był *ad hoc* dla nich przez p. Casati z Medyolanu. Młody ogrodnik żeni się z piękną wieśniaczką, która mu przynosi w posagu ogród pełen cudnych kwiatów. Każda prowincya Włoska jest wyobrażana przez osobny kwiat, a nimfy, co niosą sploty z tych kwiatów utworzone, układają z nich głoski wyrażające nazwę prowincyi. Połączenie splotów stanowi jedność Włoską, z której wykwita godło Małgorzaty (po włosku *margherita*). W liczbie tych kwiecistych symbolów rozlicznych części półwyspu uważano nieobecność Rzymu. Jakoż ministeryum i Menabrea wyrzekło się wszelkiej myśli o wiecznem mieście i wszelkiej przymówki do niego. — Balet ten szumne oklaski wywołał, za które nadobna księżna ukłonem publiczności podziękowała. W loży królewskiej znajdował się przez cały czas przedstawienia książę Karol Poniatowski jako prezes akademii *degli Immobili*, do której *Cergola* należy.

Wczoraj były konne wyścigi na *Cascine*, głównej przechadzce florenckiej. Niezliczona publiczność była im obecną wśród rozzielenionych łąk, ogrodów i pagórków, co Florencyą otaczają. — Księżna Małgorzata miała na sobie także strój wiosenny, zielony. Koń br. Larderel, sekretarza poselstwa francuskiego a urodzonego we Florencyi, wygrał wielką nagrodę 28 tysięcy fr. — W wieczór był wielki obiad we dworze. Dwa stoły były nakryte w pałacu Citti, jeden w sali *degli Stucchi*, drugi w sali *delle Nicchie* zwanej. Stół królewski, świecący ozdobnemi zastawami złocistemi i źwierciadlanemi, przedstawiał czarowny widok. Król miał przy sobie z prawej strony księżnę Małgorzatę i księcia Aosty, z lewej królową portugalską i księcia pruskiego. Naprzeciwko siedział książę Humbert między księżną genueńską a panią Souza, żoną ministra portugalskiego. Księżna Małgorzata miała białą suknię obszytą złotemi kwiatami i złoty wianek na głowie.—Z ciała dyplomatycznego byli tylko przedstawiciele Prus, Rosyi, Portugalii i Saksonii, tudzież baron Arnim, minister pruski przy Stolicy Swiętej.—Nie zaproszono ani barona Malaret ani żadnego innego ministra. Książę Napoleon z powodu oziębłości, z jaką go przyjęto w Turynie, a zapału dla księcia pruskiego, nie chciał przybyć do Florencyi i wrócił do Francyi. Dla księcia pruskiego były wszędzie ustawiczne demonstracye, które się dotąd powtarzają tutaj. Słyszałem wczoraj na *Cascinach* jak Włosi krzyczeli na całe gardło *Sadowa! Sadowa!* Książę się kłaniał, uśmiechał, głaskał jasnowłosą brodę i zdał się mocno zadowolonym. Nienkontentowanie Francyi ma się w odwrotnym stosunku do tego zadowolenia.

Król nadał nowy order korony Włoskiej wielu misyonarzom włoskiej narodowości, którzy się na misyach odznaczyli. W liczbie komandorów znajduje się X. Valerga, patryarcha jerozolimski i mgr Brunoni, wikaryusz apostolski w Carogrodzie.

Florencya ciekawy widok przedstawia. Wszystkie kawiarnie i sklepy pootwierane przez noc całą, ulice pełne ludu aż do białego dnia. Gwar wszędzie. Pod portykami pełnemi arcydzieł Celliniego, Michała Anioła i Baccia Bandinelli koczują gromady przybyszów z prowincyi i cudzoziemców, co łóżka w mieście znaleźć nie mogli. Nocy z księżycem, gorące jak w lecie, pełne zapachu kwiatów.—Po Arno snują się oświetlone łodzie, z których muzyka i śpiewy rozlegają przez noc całą. Nigdy ojczyzna Danta nie była tak piękną i uśmiechnioną.

C. k. Namiestnictwo z powodu organizacyi służby budowniczej, odnośnie do rozporządzenia wysokiego ministerstwa handlu z dnia 1go września 1866 (D. u. p. Nr 107), mianowało następujących komisarzy technicznych do wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych wszelkiego rodzaju, a mianowicie:

1) Nadinżyniera Antoniego Möser dla powiatów politycznych Kraków, Chrzanów, Wieliczka i miasta Krakowa, z siedzibą w Krakowie.

2) Inżyniera Franciszka Schwarza dla powiatów politycznych Biała, Wadowice i Żywiec z siedzibą w Biały.

3) Inżyniera Józefa Alexandra dla powiatów politycznych Myślenice i Nowy Targ, z siedzibą w Myślenicach.

4) Inżyniera Józefa Straussa dla powiatów politycznych Bochnia i Brzesko, z siedzibą w Bochni.

5) Inżyniera Karola Reiner dla powiatów politycznych Limanowa, Nowy Sącz i Grybów, z siedzibą w Nowym Sączu.

6) Nadinżyniera Wincentego Jasieńskiego dla powiatów polit. Tarnów, Pilzno i Dąbrowa, z siedzibą w Tarnowie.

7) Inżyniera Wojciecha Bauera dla powiatów polit. Gorlice i Jasło, z siedzibą w Jaśle.

8) Inżyniera Józefa Hanuscha dla powiatów polit. Mielec, Tarnobrzeg i Nisko, z siedzibą w Tarnobrzegu.

9) Inżyniera Karola Setti dla powiatów polit. Ropczyce, Rzeszów i Kolbuszowa, z siedzibą w Rzeszowie.

10) Adjunkta budowniczego Józefa Haussmanna dla powiatów polit. Krosno i Brzozów, z siedzibą w Krośnie.

11) Inżyniera Teodora Stanowskiego dla powiatów politycznych Sanok i Lisko, z siedzibą w Sanoku.

12) Inżyniera Emanuela Tirku dla powiatów politycznych Łancut i Jarosław, z siedzibą w Jarosławiu.

13) Nadinżyniera Franciszka Kowarza dla powiatów polit. Przemyśl, Mościska i Bircza, z siedzibą w Przemyślu.

14) Adjunkta budowniczego Karola Turka dla powiatów polit. Staremiasto i Turka, z siedzibą w Staremmieście.

15) Inżyniera Krajczego dla powiatów politycznych Sambor, Drohobycz i Rudki, z siedzibą w Samborze.

16) Inżyniera Władysława Dutczyńskiego dla powiatów polit. Grodek, Lwów, Jaworów i miasta Lwowa, z siedzibą we Lwowie.

17) Adjunkta budowniczego Karola Pappe dla powiatów politycznych Rawa i Cieszanów z siedzibą w Rawie.

18) Adjunkta budowniczego Kajetana Tichy dla powiatów polit. Żółkiew i Sokal, z siedzibą w Żółkwi.

19) Inżyniera Jana Drahokupila dla powiatów polit. Złoczów, Brody i Kamionkaa Strumiłowa, z siedzibą w Złoczowie.

20) Inżyniera Filipa Arwaya dla powiatów politycznych Przemyślany i Brzeżany, z siedzibą w Brzeżanach.

21) Adjunkta budowniczego Fryderyka Wexa dla powiatów polit. Rohatyn i Bóbrka, z siedzibą w Rohatynie.

22) Inżyniera Karola Mayera dla powiatów polit. Stryj i Żydaczów, z siedzibą w Stryju.

23) Inżyniera Wiktora Wisłockiego dla powiatów Dolina i Kałusz, z siedzibą w Kałuszu.

24) Inżyniera Wiktora Poźniaka dla powiatów polit. Stanisławów i Tłumacz, z siedzibą w Stanisławowie.

25) Inżyniera Izydora Wobra dla powiatów politycznych Bohorodczany i Nadworna, z siedzibą w Nadworny.

26) Inżyniera Józefa Sheybala dla powiatów polit. Kołomyja, Sniatyn i Kossów, z siedzibą w Kołomyi.

27) Inżyniera Jana Chlapu dla powiatów polit. Zaleszczyki, Horodenka i Borszczów, z siedzibą w Zaleszczykach.

28) Adjunkta budowniczego Karola Mrozka dla powiatów polit. Czortków i Husiatyn, z siedzibą w Czortkowie.

29) Adjunkta budowniczego Andrzeja Kukurudzę dla powiatów polit. Podhajce i Buczacz, z siedzibą w Buczaczu.

30) Adjunkta budowniczego Teodora Krokiewicza dla powiatów polit. Trembowli i Skałatu, z siedzibą w Trembowli.

31) Inżyniera Juliusza Miczę dla powiatów polit. Tarnopol i Zbaraż, z siedzibą w Tarnopolu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 19go kwietnia 1868.

Okólnik Rady szkolnej krajowej do c. k. Naczelników powiatowych.

Ponieważ grec. kat. konsystorz metrop. lwowski w skutek odezwy Rady szkolnej krajowej z 15go lutego b. r. l. 606, przypominającej art. III 3 statutu org. Rady szkolnej, doniósł Radzie szkolnej krajowej, że polecił dziekanom tudzież proboszczom lwowskiej dyecezyi, aby zamknęli swoje czynności, jako nadzorcy szkół ludowych, a szkoły bez nadzoru pozostać nie mogą, przeto Rada szkolna kraj. ustanawia dla szkół będących dotąd pod nadzorem gr. kat. metropolity lwowskiego konsystorza, i aż do chwili, kiedy sprawa ta w drodze ustawodawczej ostatecznie uporządkowaną zostanie, następujące prowizoryczne nadzory:

a) Nadzór powiatowy składać się będzie:

1. w myśl §. 51 roz. minister. z 19go stycznia 1853 (Dz. u. p. N. 10) z c. k. naczelnika powiatowego lub z c. k. urzędnika, którego naczelnik do tego przeznaczy;

2. z delegata Wydziału Rady powiatowej odnośnie do ustawy gm. §. 98 i ustawy o reprezentacyi powiatowej §§. 20 i 29;

3. z wybranego przez dwóch powyższych członków nauczyciela ludowego, jeźli być może zamieszkałego w miejscu, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy.

b) Nadzór miejscowy powierzony będzie w zasadzie istniejącym już komitetom szkolnym albo też osobom zaufanym przedstawionym Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia przez nadzór powiatowy.

Rozumie się samo przez się, że przez to rozporządzenie prawo ordynaryatu do nadzoru nauki religii nietkniętem zostaje, a nadzory powiatowe dostają polecenie w tym względzie popierać biskupich komisarzy.

Rada szkolna krajowa ma to przekonanie, że duchowieństwo o naukę religii jak największe będzie miało staranie.

Powyższą uchwałę Rady szkolnej krajowej poleca się panu jak najrychlej w życie wprowadzić, i wszelkich dołożyć starań, aby nowe nadzory szkolne szybko i energicznie działały w duchu rozporządzeń Rady szkolnej krajowej.

Gdybyś pan sam nie mógł wejść w skład powyższego komitetu, natenczas powierzysz pan tę czynność urzędnikowi obeznanemu z przepisami szkolnemi i mogącemu się gorliwie i z zamiłowaniem zająć tak ważną sprawą.

Równocześnie wzywa się Radę powiatową, aby członka z grona swego do komitetu tego wysadziła; z członkiem zaś tym porozumie się pan naczelnik co do wybrać się mającego nauczyciela jako trzeciego w składzie komitetu. Ma to być człowiek ile możności odpowiadający położonemu weń zaufaniu. Komitet porozumie się co do sposobu, w jaki najłacniej zadanie swe uskutecznić może, i obejmie niezwłocznie swe urzędowanie.

Rada szkolna wzywa gr. kat. metrop. lwowski konsystorz. aby polecił nadzorom dekanalnym wydać nowym nadzorom akta dotyczące, a pan naczelnik wezwie ze swej strony nadzory dotychczasowe dekanalne, aby akta szkolne na ręce pańskie lub zastępcy składały.

Lwów dnia 23 kwietnia 1868 r.

Wiedeń 8 maja. Na ostatnich dwóch posiedzeniach Izby niższej Rady państwa we środę i we czwartek odbytych, ukończono dyskusyę nad ustawą, upoważniającą rząd przedlitawski do zawarcia ugody z ministerstwem węgierskiem względem zarządu monopolu soli. Izba niższa uchwaliła rzeczoną ustawę, znoszącą wyrób soli dla bydła, i zniżającą cenę soli kuchennej. — Następnego dnia Izba przyjęła wniosek wydziału, zgodziła się w zasadzie na wolność adwokatury a w dyskusyi szczegółowej oznaczyła 7 lat praktyki dla kandydatów adwokackich. Przyklaskując ogłoszeniu wolności adwokatury, żałować musimy, że niejedna wyborna poprawka w tej sprawie upadła, nad którą Izba zapewne z braku czasu głębiej zastanawiać się nie mogła. Bliższe sprawozdanie z obu tych posiedzeń zachowujemy sobie do numeru przyszłego.

— Na czwartkowem posiedzeniu Izby wyższej obrano członków wydziału budżetowego, do którego wchodzą ks. Jabłonowski i arcybiskup Litwinowicz, poczem Izba przyjęła ustawę o organizacyi władz politycznych, tudzież ustawę względem roformy instytucyi żandarmeryi.

— W kołach poselskich, jak utrzymuje jeden z dzienników wiedeńskich, panuje przekonanie, że posiedzenia Rady państwa przeciągną się do połowy, a przynajmniej do końca pierwszego tygodnia przyszłego miesiąca.

— Węgry tak dalece wzięły przewagę w Austryi, że wszelkie wiadomości ważne a dotyczące całego nawet państwa, dochodzą zwykle z Pesztu. Dziennik humorystyczny *Figaro* naszkicował niedawno pociąg na stacyi węgierskiej, na której konduktor oznajmia 20 minut zatrzymania „z powodu konferencyi ministeryalnej.“ W obrazie tym harlekina wiele tkwi prawdy, bo faktem jest, że obecnie Węgry kierują nawą państwa. Wspominając tylko o fakcie, nie wyciągamy zeń żadnych wniosków.

Położenie to odbija się najlepiej w naradach względem nowego systemu wojskowego. W Peszcie ułożono główne jego zasady, w Peszcie układają odnośny projekt do ustawy, na który się zapewne zgodzi ministerstwo przedlitawskie, a za niem Rada państwa.

— Kanclerz baron Beust od kilku dni jest chorym, lecz podług *Nowej Pressy*, pomimo rady lekarskiej, pracował onegdaj długo z p. Meysenbugiem.

— Różne obiegają pogłoski co do następcy hr. Crivellego w Rzymie. Jedni nim mienią p. Meysenbuga, inni byłego ministra sprawiedliwości p. Hyego, inni zaś hr. Rudolfa Apponyego, posła austryackiego na dworze londyńskim.

— Skończyły się narady w ministerstwie w sprawie politycznej organizacyi Czech. Brali w nich udział obecni w Wiedniu posłowie czesko-niemieccy, tudzież kilku członków wydziału krajowego, wraz z marszałkiem sejmu ks. Schwarzenbergiem. Zaproszeni na te konferencye czescy członkowie wydziału pp. Zeithammer, Sladkowsky i Dr Rieger odmówili przybycia na „konferencye rządowe“.

— *Gazeta Wiedeńska* ogłasza ustawę względem terminu do amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych, tudzież względem postępowania i terminu wydawanych przez osoby prywatne papierów kredytowych. Wszystkie te ustawy podamy, w miarę jak nam miejsce pozwoli.

— Z okazyi szczęśliwego rozwiązania N. Pani, ułaskawiono w Przedlitawii 572 więźniów, którzy już odsiedzieli większą część kary i dali dowody skruchy i prawdziwej poprawy.

— Od chwili zajść w Felegyhazy i rozwiązania klubu demokratycznego w Peszcie, rząd węgierski coraz energiczniej występuje przeciw knowaniom stronnictwa skrajnego. Procesa polityczne i drukowe bywają tam obecnie na porządku dziennym, a Węgry w tej mierze zdają się współzawodniczyć z Czechami. I tak z ostatnich dni zapisujemy: prośbę prokuratora rządowego p. Ratha wniesioną do sejmu o pozwolenie wytoczenia procesu redaktorowi p. Aleksandrowi Romanowi,—wytoczenie procesu nowego znanemu posłowi z skrajnej lewicy Boszörmenyemu, uwięzienie właściciela dóbr Wilhelma Madarasza, brata znanego posła, z powodu udziału w sprawie Asztalosa, nareszcie prroces przeciw redaktorowi *Slovenskich Novin* za artykuł wzywający Słowaków do odmówienia podatków. Zaiste nie mało procesów, jako wiązanka z kilku dni zebrana.

— Obradujące obecnie w Peszcie deputacye w sprawie kroackiej dotychczas jedno tylko wspólne odbyły posiedzenia, na którem atoli jeszcze nic stanowczego nie zapadło. Panuje powszechne przekonanie, że tym razem stanie układ między Węgrami a Kroacyą.

— Jak wiadomo, były dyktator węgierski Ludwik Koszuth, nie przyjął mandatu poselskiego, jaki mu ofiarowali wyborcy w Pięciukościołach (Fünfkirchen). Krok ten Koszuth usprawiedliwił w liście, którego w sejmie mimo przedstawień lewicy nie odczytano. Główna jego treść podług *Hona* jest następująca: Elaborat 67miu zlewa Węgry z Austryą; Węgry już nie mogą rozporządzać ani wojskiem, ani podatkami. Na takiej podstawie nie może zasiadać w sejmie. Wstrzymał się tylko z odrzuceniem mandatu, aby sejm uznaniem wyboru jego zadał kłam rozporządzeniu ministeryalnemu, które mu zaprzecza prawa do wyboru. Oświadczeniem swem nie chce wywołać agitacyi, i nie życzy sobie, aby go użyto za środek do agitacyi.

— W dzienniku peszteńskim *Hazank*, organie Klapki, znakomity przywódzca lewicy Koloman Tisza, gani rozwiązanie klubu demokratycznego, tudzież postępowanie tegoż od chwili rozwiązania.

— Na konferencyi stronnictwa Deaka, minister handlu Gorowe oznajmił przedłożenie w sejmie traktatów handlowych z Prusami i państwami południowo-niemieckiemi, tudzież angielskiego traktatu żeglugi.

— *Ustawa z dnia 3 maja 1868 r., regulująca składanie przysięgi wobec sądów*, ważna dla Królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa opiewa:

Za zgodą obu Izb Rady państwa uważam za stosowne rozporządzić co następuje:

§ 1. Formułka przysiąg, mających być składanemi wobec sądów, ma bez względu na wyznanie przysięgającego brzmieć jak następuje:

Dla świadków, w sprawach cywilnych i karnych:

„Składam wobec Boga wszechmogącego i wszechwiedzącego szczerą przysięgę, że o wszystkiem, o co wobec sądu byłem (będę) zapytywany, wypowiedziałem (wypowiem) czystą i pełną prawdę, i nic jak tylko prawdę — tak mi Boże dopomóż!“

Dla rzeczoznawców i biegłych, w sprawach cywilnych i karnych:

„Składam wobec Boga wszechmogącego i wszechwiedzącego szczerą przysięgę, że stan rzeczy i moje zdanie wypowiem wedle najlepszej woli sumienie i wedle reguł umiejętności (sztuki, rzemiosła)— tak mi Boże dopomóż!“

Dla przysięgających stron w cywilnych sprawach spornych:

„Składam wobec Boga wszechmocnego i wszechwiedzącego szczerą przysięgę, że... (tu następują słowa przysięgi) — tak mi Boże dopomóż!“

§ 2. Przepis prawny, wedle którego świadkowie przy postępowaniu w cywilnych sporach prawnych mają zaprzysięgać, że zeznania swego nie odkryją nikomu, dokąd ono przez sąd nie zostanie ogłoszone, zostaje nietknięty.

§ 3. Przed złożeniem przysięgi ma sędzia przypomnieć obowiązanemu do przysięgi w sposób, odpowiedni stopniu jego wykształcenia i jego pojęciu świętość przysięgi ze stanowiska religijnego, ważność przysięgi w postępowaniu sądowem, doczesne i wieczne kary za krzywoprzysięstwo, i dać mu do zrozumienia, że przysięgę należy złożyć w znaczeniu sądu, więc bez żadnych ogródek i bez dwuznaczności.

§ 4. Osoby, należące do wyznania chrześciańskiego, mają, o ile nie zachodzą określone w § 5 wyjątki, podnieść przy przysiędze wielki i dwa pierwsze palce u prawej ręki, i składać przysięgę przed krucyfiksem i dwoma zapalonemi świecami.

Żydzi mają przy składaniu przysięgi nakryć głowę i położyć prawą rękę na torę, druga księga Mojżesza, rozdział 20 wiersz 7.

§ 5. Przepisy dekretu nadwornego z d. 10 stycznia 1816 r. z. ust. nr. 1201, dotyczące osób, które wedle nauki swego wyznania składanie przysięgi uważają za niedozwolone, przepisy dekretu nadwornego z dnia 21 grudnia 1832 r. z. ust. nr. 2,582, dotyczące składanie przysięgi przez należących do wyznania helweckiego, wreszcie przepisy dekretu nadwornego z dnia 26 sierpnia 1826 r. z. ust. nr. 2,217, dotyczące zaprzysięgania mahometan, jakoteż i przepisy prawne co do składania przysięgi przez niemych i głuchoniemych zostają tą ustawą nietknięte.

Lecz wszystkie inne ustawy, traktujące o formie składania przysięgi, a mianowicie dekret nadworny z dnia 1 października 1846 r. z. ust. nr. 987, dotyczący przysiąg żydowskich, niniejszą ustawą znoszą się.

§ 6. Wykonanie tej ustawy poleca się memu ministrowi sprawiedliwości.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 maja. Uroczystość Świętego Stanisława, Biskupa Krakowskiego obchodzi ludność Krakowska, nietylko na Wawelu ale i na Skałce. Kościół na tem miejscu, gdzie Biskup Szczepanowski poniósł śmierć męczeńską, bywa w sam dzień uroczysty i przez całą nowennę licznie przez wiernych odwiedzany; kończy ją zaś procesya z głową Śgo Stanisława niesioną z Wawelu na Skałkę. Zwyczaj obchodu na Skałkę wyprzedził o wiele samo święto, które jako uroczystość nietylko kościelna ale powszechna, sięga czasów stanisławowskich po pierwszym rozbiorze, i dla tego nie przechodzi Wisły; w Galicyi nie ma w tym dniu uroczystego Święta. Kraków zaś cały 8go maja po południu wylega przez Stradom na Kazimierz, i dziwnie malowniczym jest widok tego na wzgórzu stojącego kościoła nad brzegiem Wisły pokrytym tysiącami ludzi.

Przy zimnej ale pięknej pogodzie Skałka udała się wczoraj wybornie. Jak zwykle mnóstwo ludzi zstępowało po schodach do sadzawki będącej obok kościoła, wyłożonej ciosem, z takąż w około balustradą. W środku sadzawki na wysokiem piedestale wznosi się kamienna statua świętego Biskupa. Tam po dokonanem przez króla zabójstwie miało być wrzucone ciało męczennika, później wydobyte i w srebrnej trumnie na Wawelu złożone. Podanie twierdzi, że woda tej sadzawki ma cudowną moc uzdrawiania bólu oczów. Przechowała się tradycya, i pełne są zawsze schody czerpiących wodę i przemywających nią oczy podczas skałkowego obchodu.

Nie możemy nigdy być tego świadkami, aby nam nie stanęła na myśli postać sędziwego a dobrze znanego starszej generacyi, a zwłaszcza ubogim w Krakowie, Piotra Wiżeńskiego. Był to chirurg jeszcze z kościuszkowskich czasów, jako wielki praktyk nieraz do konsyliów wołany. Nosił się po polsku, w białej piaskowej szerokiej kapocie, z litym pasem; rzeźki i krzepki starzec, pomimo bardzo podeszłego wieku, chodził prędko, zawsze pomimo łysiny z odkrytą głową, z konfederatką w ręku lub pod pachą, i wysoką w kształcie siekierki laską. Leczył on bogatych, ale przedewszystkiem był lekarzem ubogich. Zajęty dzień cały, a bogobojny, o piątej zrana wybrał się podczas nowenny na Skałkę. Wysłuchawszy Mszy Śtej, wyszedł z kościoła, a wierząc, że wiara uzdrawia, zeszedł do sadzawki, aby zwrok słaby poratować. Nachyliwszy się, by wody zaczerpnąć, stracił równowagę i wleciał do sadzawki, która jest głęboka. Na szczęście kapota utrzymywała siedemdziesięcioletniego staruszka, i to bardzo długo, bo wołania jego nikt nie słyszał. Poleciwszy się Bogu sądził, że już nadeszła ostatnia godzina, gdy na szczęście wychodzący z kościoła przybiegli na ratunek i wydobyto go bez szwanku. Gdy piszący te wyrazy, tego samego dnia wieczorem, mówił o tem opatrznym wypadku, rzekł z uśmiechem staruszek: „A jużcić Opatrzność ratować mnie musiała, aby mi woda na oczy pomódz mogła“....

— Jeżeli tak zwane złote wesele jest obchodem patryarchalnem, nietylko dla rodziny ale i dla społeczności, wśród której ubłogosławione stadło po pięćdziesiątoletniem pożyciu staje znów przed ołtarzem, to o ileż szczytniejszem i wyższego znaczenia jest obchód tak zwanych sekundycyi, kiedy sędziwy kapłan po półwiekowej służbie bożej znów u tych stopni ołtarza jubileuszową składa ofiarę. Obchód taki będzie miał miejsce jutro w naszym grodzie, przypada bowiem dnia 10 maja pięćdziesięcioletnia rocznica wyświęcenia X. biskupa Łętowskiego. O godzinie 7½ zrana czcigodny jubilat odprawi w kościele katedralnym na Wawelu, w tej samej świątyni, której dzieje skreślił, bezkrwawą ofiarę, po której przystąpi do zwykłego w takich razach obejmowania głów z słowami błogosławieństwa. Ograniczamy się na prostem doniesieniu, bo to wystarczy dla mieszkańców Krakowa, aby zapełnili świątynię.

— Jutro w niedzielę to jest 10go b. m. odbędzie się w Ratuszu miejskim w sali Radnej o godzinie 12tej w południe ogólne doroczne zgromadzenie członków tutejszej straży ogniowej ochotniczej. Posiedzenie, na którem przedłożonem zostanie przedewszystkiem sprawozdanie z czynności Stowarzyszenia w ciągu roku z dniem ostatniego z. m. upłynionego zagai Prezydent miasta.

— W dalszym ciągu obchodów majówki, dziatwa szkoły 1szej normalnej z ulicy Brackiej i ze szkoły 3ej na ulicy Śgo Jana odbyły 7 maja wspólną wyprawę na Wolą Justowską.

— We czwartek wieczór odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie Rady miejskiej. Ponieważ porządek dzienny nie został wyczerpniętym, naznaczono drugie posiedzenie na poniedziałek d. 11 o godzinie 5tej po południu. Z obu tych posiedzeń razem zdamy sprawę.

— Niedawno donosiliśmy w liście z Cieszyna o chwalebnych usiłowaniach dla języka polskiego, jakie tam łoży znany z zasług swoich warszawski pastor ewangielicki Dr Otto. Przybył on przed kilku dniami do naszego miasta i kazać będzie w tutejszym ewangielickim kościele w języku polskim.

— Rada miejska, jak wiadomo, uchwaliła burzenie tak zwanych „Kramów Bogatych“ w Sukiennicach. O ile wiemy, miało ono być dokonanem w jak najbliższym czasie, a w każdym razie przed nastaniem upałów, gdzie wśród posuchy kurz i rumowiska bardzo szkodliwie mogą działać na zdrowie przechodniów. Ze względów więc sanitarnych zwracamy uwagę Magistratu na potrzebę pośpiechu w tej mierze.

— * W liczbie 150 dzieł sztuki, przedstawionych na tegorocznej wystawie krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, jest 86 utworów artystów polskich, 65 zaś zagranicznych. Obrazów treści historycznej 9, religijnej 17, obyczajowych scen 39, widoków 64; resztę stanowią rysunki i fotografie oraz rzeźby.

Publiczność korzysta z ostatnich już tygodni wystawy, zapełniając licznie sale. Z pociechą donieść przychodzi, iż zamiłowanie sztuki coraz u nas powszechniejszem się staje — świadczą o tem zwiedzający wystawę rzemieślnicy i studenci.

— Towarzystwo naukowe krakowskie otrzymało popiersie Zygmunta Krasińskiego z marmuru kararyjskiego, wykonane przez Teneraniego. Dar syna znakomitego wieszcza.

— *Dziennik Warszawski* donosi, że baron Finot, konsul jeneralny francuzki w Warszawie, przybył tamże z powrotem z Paryża.

— Nowo przyjęty członek Akademii francuskiej p. Juliusz Favre przedstawiał się 3 maja Cesarzowi. Według przyjętego zwyczaju przedstawiało go bióro zgromadzenia złożone z pp. Remusat, Sacy i Villemain. Przyjęcie odbyło się bez żadnego wybitniejszego zdarzenia, jakiego oczekiwał Paryż z powodu opozycyjnego obozu, do którego należy nowy Akademik. Cesarz wynurzył żal, jakiego doznał po zgonie p. Cousin, którego umysł wzniosły i patryotyczny ocenił w swej mowie p. Favre. — N. Panie, szczęściem że ludzie tacy jak Cousin nie umierają nigdy zupełnie, odrzekł p. Favre, żyją w swoich dziełach, a nauka filozofii, którą p. Cousin swojem nacechował nazwiskiem, pozostanie... — Prawdę pan mówisz, przerwał Cesarz, nauka ta jest chlubą Francyi. I rozmawiał dalej z towarzyszami p. Favra. W końcu audyencyi złożył p. Favre egzemplarz mowy swojej wspaniale oprawny w ręce Cesarskie.

— * Od roku 1839, kiedy pierwszy X. biskup Belley wydał w Lyonie konserwatorską wskazówkę (*Manuel de connaissances utiles aux Ecclesiastiques sur divers objects d'art*), nie istnieje już zapewne taka dyecezya w Niemczech, w Anglii, we Włoszech, Francyi, a nawet w Węgrzech, którąby nie miała ogłoszonego przez swój konsystorz i rozpowszechnionego pomiędzy księżmi podobnego przewodnika, uczącego w sprawie utrzymania starożytnych kościołów oraz dochowanych w nich pomników. Postępując dalej w tym kierunku popularyzowania zamiłowania do zabytków, stawiano wniosek na wielu zjazdach nauczycieli, aby historyą sztuki włączyć w program nauk szkolnych; co już urzeczywistniono w niektórych gimnazyach pruskich. Przybyło też w ostatnich latach kilka katedr archeologii sztuki średniowiecznej na Uniwersytetach środkowej Europy; zaś działaniom centralnej konserwatorskiej komisyi urzędującej w Austryi od r. 1853. przyznać słusznie należy gorliwe usiłowania i energiczne starania w tym względzie. Jedną bowiem z pierwszych czynności Barona Helferta, prezydenta tej instytucyi, było obesłanie Konsystorzy odezwą (z d. 31 marca 1864) zachęcającą do zaprowadzenia w seminaryach katedr tych działów archeologii, które pouczają o znaczeniu i szanowaniu pomników architektury, rzeźby i malarstwa. Jako podręczniki do prelekcyi, wskazano dzieła: Lübkego, Giefersa, Sackena i Woda. Arcybiskup wiedeński poparł instrukcyę komisyi centralnej; a niebawem w Wiedniu, w Pölten, w Lincu, w Peszcie, i w seminaryach wielu innych dyecezyj, rozpoczęto wykłady zalecone wspomnioną odezwą. Towarzystwa katolickie (szczególnie Insbruckie) uważały za swój obowiązek działanie w celu zrealizowania we wszystkich seminaryach tej myśli. Wreszcie dnia 7 grudnia 1867 roku, ponownie wysłał Baron Helfert odezwę do stolic biskupich, z życzeniem: aby się seminarzyści uczyli elementarnych wiadomości z historyi sztuki. Okólnik ów dostały na początku b. r. i galicyjskie konsystorze; zaś w Krakowie, gdzie (od r. 1862) istnieje w Uniwersytecie Jagielońskim wykład archeologii sztuki średniowiecznej, ujrzeliśmy słuchaczów teologii, alumnów seminaryum i zakonników, uczęszczających na te prelekcye. Wreszcie Komitet Towarzystwa naukowego uznał potrzebę ogłoszenia konkursu na napisanie i wydanie podręcznej książki traktującej ów przedmiot — dzieła, któreby dopełniało wskazówkę konserwatorską zredagowaną przez Oddział archeologiczny. Z przyjemnością tedy, a z pociechą ze względu na potrzebę szanowania pomników przeszłości, donieść nam przychodzi, iż w kilku już seminaryach galicyjskich, życzenie komisyi centralnej w życie wprowadzonem zostało. Zwracamy zaś uwagę krzątających się około napisania i wydania odpowiednich dzieł i wskazówek, iż oprócz zabytków przeszłości słowiańskiej i polskiej, nadto pomniki ruskie, ormiańskie, a nawet starożytności synagog żydowskich, uwzględnione w nich być powinny. Cechy charakterystyczne kościołów oraz i cerkwi drewnianych i ceglanych świątyń, stanowić będą w takich publikacyach właściwości nasze, swojskie, utrudniające redakcyą owych wskazówek, dla których obce dzieła nie mogą być wzorem. Niemieccy bowiem uczeni, prawie nic nie wiedzą o galicyjskich cerkwiach ruskich, wołoskich, lub ormiańskich; a mało o polskich drewnianych i ceglanych kościołach.

— Dnie 7 i 8go maja zupełnie wypogodzone. Ciepłomierz dnia 7go najwyżéj stał na + 11°,8 R., najniżéj + 4°,6 R., a 8go przeszedł do 14°,0 R. od 5°,0 R. Ciężkomierz przez te dwa dni powoli opadał, 9go ku wieczorowi zaczął się podnosić, stan jego o godzinie 6éj z rana dnia 9 maja 329‴,89 zaś ciepłomierza tylko + 3°,0 R. Wiatr przez te dnie przeważnie wschodnio-północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 10 maja, Najśw. Maryi Panny Łaskawéj i Śgo Izydora Oracza wyznawcy; w poniedziałek dnia 11go maja, Śgo Mamerta biskupa.

Sprawy sądowe.

Kraków 9 maja. Z okazyi szczęśliwego rozwiązania N. Pani ułaskawiono w zachodniej części monarchii 572 więźniów. Z więzienia tutejszego dziś wypuszczeni zostali: Jan Girek (skazany na 2 lata c. w. za zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała), Julian Kasprzykiewicz (na 3 lata c. w. za współwinę w zbrodni przeniewierstwa), Ferdynand Liegler (na 2 lata c. w. za przeniewierstwo), Feliks Madeja, Walenty Malik, Jan Wójcik (wszyscy trzej na 2 lata c. w. za zabójstwo), nakoniec Jan Schwenk (na 2 lata c. w. za przeniewierstwo). Wymienionym tu 7miu więźniom odpuścił N. Pan resztę kary, ponieważ dali oni dowód skruchy i rzeczywistej poprawy.

Przyjechali do Krakowa od 7go do 9go maja.

HOTEL SASKI: Michał Wysocki wł. d. z Galicyi, Wincenty Wróblewski z Krzeszowic, X. Jan Mazurski, proboszcz z Dobkowa, Piotr Garbaczyński właś. d. z Modrzec, Fabian Bossowski z Krzeszowic, Jan hr. Stadnicki właś. d. z Galicyi, Anastazy Romiszewski z Kongresówki, Feliks Jarocki z Tarnowa, Henryk Haller wł. d. z Polanki, Maryan Biernacki z Kongresówki, Władysław Czyżewicz z Kongresówki, Antonina Toczyska z Granicy, Józef Hohedlinger kupiec z Warszawy, Emil Decykiewicz z Wiednia, Ksawery d'Abancourt z Galicyi, Franciszek Piessendarz z Kongresówki.

HOTEL DREZDENSKI: Władysław Artwiński z Żukowic, Augustyn Piaskowski z Kijowa, Hector de Burbure de Wezembek właśc. dóbr z Belgii, Tytus Drohojowski wł. d. z Rzeszowa, St. Fedorowicz wł. d. z Galicyi, Jan Kurz kupiec, Ryszard Wańtuch, Ferdynand Kotruprzik, Józef Basler z Frysztaku.

HOTEL POD RÓŻĄ: Ida hr. Seylern z córką z Miejsca, Jakób Łożyński wł. dóbr z Besarabii, Zygmunta Wiśniewska z Wiśnicza, Józef Fiszer wł. d. z Besarabii, Jan Arnold z familią komisarz wojenny z Ołomuńca, Aniela Sienkiewiczowa z córką, z Tryestu, Józef Raab z Tarnowa, Adolf Hartman kapitan 70 pułku piechoty z Wadowic, Ferdynand Nagi kapitan z Tarnowa, Leopold Łękowski z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Julia Zdanowska właśc. dóbr z Lipia, G. Poduszka z Wiednia, Antoni Szturm z Berna, M. Scheffer kupiec z Mysłowic, Ludwik Eufrat kupiec z Berlina, Helena Pawlikowska wł. d. z Medyki, Andrzéj Stezowski z Beryni, Bonifacy Stiller kupiec ze Lwowa, Kazimierz hr. Krasicki właś. dóbr z Galicyi, Konstanty Kuszyński właś. d. z Rosyi, F. Wszeteczka z Wadowic, Rajmund Boor kupiec z Paryża, Franciszek Gizicki kupiec z Biały, Stanisław Kotarski właś. dóbr z Brzeska, Gustaw Rembieliński z Kongresówki, W. hr. Krasicki właś. d. z Wiednia, Łukasz Dobrzański właś. d. z Galicyi, M. Rapaport kupiec z Prus, Józef Groman kupiec z Schenlinde, Ferdynand Haczer pełnomocnik dóbr z Kościelnik, Klemens Kostheim Dr praw z Rzeszowa, Anna Brosik z Wadowic, Józefat Kałuski wł. dóbr z Zegartowic, D. Gieser kupiec z Iserlohn, G. Horn kupiec z Wiednia, Władysław Roth Dr medycyny z Kongresówki, D. Ginsberg z Granicy.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Posady: Oficyała rachunkowego w obrębie lwowskiego sądu wyższego (1,000 złr.), podania do końca maja.

Zawezwania: Sąd w Samborze posiadacza zaginionego wekslu z dnia 19go lutego 1865 roku we Lwowie na imię Arona Wiesenberga wydanego a przez Salomona Schreinera w Drohobyczy przyjętego, zgłoszenie się w 45 dniach.— Powiat w Stryju Schame Kallenhofa do powrotu do kraju w ciągu roku.— Sąd w Grybowie spadkobierców Kaspra Michalika w Ptaszkowéj w d. 19 maja 1839 bez testamentu zmarłego; zgłoszenie się do roku; kurator Kasper Michalik.— Powiat w Brodach Marka Silbersteina do powrotu w ciągu roku.

Zawiadomienia: Sąd krakowzki Ludwika Straszewskiego o zapozwaniu go przez Markusa Kolmana o zapłacenie 300 rsr., 450 rsr. i 450 rsr. kurator Dr Geisler.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(*Galicyska pożyczka głodowa*). Wydział krajowy oznajmia, że z d. 1 lipca 1868 począwszy rozpocznie się wypłata wylosowanych d. 2 marca b. r. obligacyj galicyjskiej pożyczki głodowej z r. 1866 seryi *A*, a mianowicie: we Lwowie w kasie wydziału krajowego w Wiedniu, zaś w kasach c. k. uprzyw. zakładu kredytowego, banku anglo-austryackiego i c. k. uprzywil. zakładu kredytowego ziemskiego. Właściciele wylosowanych obligacyj chcący żądać wypłaty w Wiedniu, powinni z takowemi zgłosić się ośm dni przed terminem wypłaty do jednej z kas wymienionych w Wiedniu.

(*Zwrot pożyczki miasta Brodów*). Miasto Brody stosownie do osnowy dotyczącej ustawy spłaciło d. 5 b. m. przez reprezentanta swego p. N. Kalliera resztę nieoprocentowanej zaliczki 100,000 złr., którą w przeszłym roku tenże uzyskał dla pogorzelców wspomnionego miasta.

(*Nowe stowarzyszenie kolejowe*). Utworzyło się na czele sekretarza jeneralnego kolei północnej p. Jakobiego, celem wybudowania następujących kolei pobocznych: Lundenburg-Mikołów (Nikolsburg), Hullein-Kromieryż i Bielsk-Biała. Projekt co do ostatniej linii mającej połączyć dwa miasta, o kilka kroków od siebie odległe, potrzebuje bliższego wyjaśnienia. Zapewne jest tu mowa o bezpośredniem łączeniu wspomnionych miast z innemi miejscowościami Szląska.

(*Zgromadzenie fabrykantów cukru i spirytusu*) odbyte d. 7 maja w Pradze po burzliwej dyskusyi uchwaliło wystosować petycyę do Rady państwa z prośbą o zniesienie różnicy w opodatkowaniu spirytusu, produkowanego z mączanych materyałów, a melassowego tegoż wyrobu.

(*Skrócenie czasu służby dla stróżów na kolejach*). Ponieważ doświadczenie uczy, że skrócenie czasu służby dla stróżów na kolejach bardzo wielkie za sobą pociąga korzyści, gdyż przy krótszej czynności podnosi się czujność a przytem i bezpieczeństwo na kolejach, przeto jak donosi *Presse* — wezwano urzędownie austryackie zarządy kolei żelaznych, aby czas służby stróżów kolei i sygnałów zredukować do dziesięciu godzin dziennie.

(Nadesłane:)

Dnia 16 maja r. b. o godzinie 10tej rano, odbędą się w Jaśle w Sali Rady powiatowéj wybory Delegatów z okręgu wyborczego Jasielskiego, na ogólne zgromdzenie Galic. Towarzystwa kredytowego.

Prawo wyboru przysłuża każdemu właścicielowi ciała tabularnego, z którego opłacony podatek gruntowy i domowy z jedną trzecią dodatku obrachowany wynosi rocznie nie mniej jak 10 złr. w. a.

Współwłaściciele dóbr, jedno ciało tabularne stanowiących, mają razem jeden tylko głos, i głosują przez jednego z pośród siebie, którego do tego upoważnią.

Prawo głosowania wykonane być może także przez pełnomocnika, posiadającego prawo głosu w powiecie, lecz ten jednego tylko mocodawcę zastępywać może.

Panowie wyborcy zechcą zaopatrzyć się zawczasu w karty legitymacyjne u podpisanego w Wydziale okręgowym Galic. Towarzystwa kredytowego przewodniczącego, lub w kancelaryi Wydziału powiatowego w Jaśle, gdzie także wyłożony jest wykaz posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionoch do wyboru Delegatów w powiecie Jasielskim.

Wykaz ten każdéj chwili przejrzany na podstawie uzasadnionych reklamacyj sprostowany być może.

Bieździatka dnia 4 maja 1868.

Stanisław Romer.

Nadesłane:

Zalecając szanownym czytelnikom przejrzenie umieszczonego drugostronnie cennika p. Filipa Fromma w Wiedniu, z pewnością można twierdzić, że jego rzetelność i niskie ceny zyskują codziennie większe uznanie.

(Nadesłane:)

Powołując się na zamieszczne w numerze z 3go maja tego dziennika omówienie o Korneuburgskim Proszku bydlęcym, widzimy się dziś spowodowani o téj materyi obszerniéj wspomnieć, będąc przekonani, że działamy tylko w interesie panów gospodarzy i właścicieli koni.

Korneuburgski Proszek bydlęcy, od 10 lat swego istnienia, znalazł wzięcie daleko po za granicami Austryi, jak w całych Niemczech, Księstwach Naddunajskich, w wielkiéj części Rosyi, nawet w Szwajcaryi i Francyi: w użycie wprowadzony w masztalarniach JKMci Króla Pruskiego, jakoteż JKMci Królowéj Angielskiéj, o czem dotyczące urzęda nadmasztalarne nader zadawalniające sądy wydają. Wydane koncesye na proszek bydlęcy przez wysoki c. k. austryacki Królesko-pruski i Królesko-saski rząd jakoteż odznaczenia medalami hamburskiego, paryskiego, monachijskiego i wiedeńskiego Towarzystwa ochrony bydła są mówiącemi faktami dowodzącemi dostatecznie rzeczywistéj wartości i niepotrzebują komentarzy.

Zadawanie zwierzętom domowym Korneuburgskiego Proszku budlęcego nawet przy zupełnie zadawalniającym stanie zdrowia jest wielkiéj wagi, gdyż podnosi czynności organów trawienia i temsamem popiera siłę oporu zwierząt przed zaraźliwemi wpływami, tak samo jak zapobiega tym chorobom, którym bydło najwięcéj podlega, a okazuje swoje wyborne skutki u koni w zołzach, kolce, braku apetytu — u bydła w krwawem udoju, rozdęciu, w popśnieniu mleczności; a zadawanie go krowom wśród cielenia się szczególniéj jest korzystnem u owiec, usuwa motylicę i jest jedynem lekarstwem we wszystkich cierpieniach brzusznych.

Drugim hygienicznym preparatem téj saméj wartości jest Płyn przywrotczy dla koni *Franciszka Jana Kwizdy* w Korneuburgu, który, po zbadaniu go przez wysoki c. k. urząd sanitarny, przez JCM. Franciszka Józefa I wyłącznym uprzywilejem odznaczony został, i nietylko w masztalarniach Królowéj Angielskiéj, ale także w urzędowéj praktyce Dra Knauerta nadkonofała JKMci Króla Pruskiego używanym bywa Tenże utrzymuje konia w najpóźniejszym wieku wytrwałym i wesołym, wzmacnia nerwy, i służy szczególniéj jako popierający środek w leczeniu porażeń, gośćcowości, wytchnień, zwichnień, sztywności nóg itd.

Składy tych obydwóch artykułów wymienione są w ogłoszeniu umieszczonem w tym numerze dziennika.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 7 maja. (posiedzenie parlamentu celnego). Na porządku dziennym debata adresowa. Trybuny przepełnione. Przy stole radców związkowych zasiadł hr. Bismark, hr. Perglas, i inni pełnomocnicy rządów. Przedłożono dwa wnioski umotywowanego przejścia do porządku dziennego liberalno-zachowawczych i postępowców i trzy wnioski prostego przejścia do porządku dziennego Reichenspergera, Blanckenburga i Aretina. Sprawozdawca Bennigsen przemawia za adresem, że adres wyraża tylko te ideje narodowe, które wszystkich poruszają i nadzieję w pokojowe rozwinięcie potęgi i jedności Niemiec, przeto jest on do przyjęcia nawet przez przeciwników teraźniejszego niemieckiego rozwoju. Drugi sprawozdawca Thüngen przeciw adresowi, twierdzi, że południowe Niemcy obawiają się w związku z Prusami naruszenia ich instytucyi, pomimo to stać one będą silnie za związkiem północnym, za niego walczyć i obstawać. Narodowe niemieckie uczucie jest u nich równie silne; równocześnie jednak opierają oni się mocno na gruncie traktatów, za pomocą których chętnie dążyć będą do dalszego zjednoczenia Niemiec; adres jednak przekracza kompetencyę traktatami określoną i przeszkadzałby dobremu porozumieniu.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek Aretina zwyczajnego przejścia do porządku dziennego 186 głosami przeciw 150. Dyskusya adresowa zamknięta.

Berlin 7 maja. *Provinzial Corresp.* twierdzi, że uchwała adresowa parlamentu celnego nie jest dwuznaczną, i że wzgląd na zagraniczną opinię nie powodował postanowieniem. Powody przeciw adresowi dotyczą niemieckich wewnętrznych stosunków, że południowo niemiecka większość upatrzyła w nim uszczerbek dla siebie. Najważniejszem jest dążyć do narodowych instytucyj przez prawdziwe pojednanie. Stanowisko rządu w niemieckiej sprawie pozostaje takie, jakie wskazuje okólnik z 7go sierpnia 1867 r. Książę następca tronu powraca 8go maja.

Kreuzzeitung podnosi paryskie doniesienia, według których mężowie stanu Prus i Francyi silnie obstają przy polityce pokojowej, która przemoże występujące trudności.

Paryż 7 maja. (*Nowa Presse*). Ruch na giełdzie osłabł na pogłoskę, że ma wyjść broszura inspirowana wojennego brzmienia, mianowicie przemawiająca za anneksyą Belgii.

Paryż 7 maja. *Mémorial Diplomatique* rozbierając doniesienia dzienników niemieckich mówi, że sprawa moguncka zajmuje teraz Francyą, oświadcza, że wie z pewnego źródła, iż Francya nie ma żadnego powodu zajmowania się szczególnie tą sprawą, i że żadne kroki w tej sprawie nie były zamienione z Prusami.

Ten sam dziennik zbija mniemanie, jakoby Francya wymagała od Prus zobowiązania, że się sprzeciwią wszelkiemu usiłowaniu rozszerzenia kompetencyi parlamentu celnego.

Epoque zaręcza, że dwie fregaty otrzymały rozkaz bycia w pogotowiu na drogę do Tunis.

Ten sam dziennik donosi, że mocarstwa gwarantujące zażądały wspólnie od Rumunii wypłaty Izraelitom wynagrodzenia szkód. *Epoque* sądzi, że te żądania energicznie będą przeprowadzone.

Paryż 7 maja. Wiadomość o wysłaniu dwóch fregat francuskich do Tunis jest nieprawdziwą; nieporozumienia tamtejsze są na drodze załagodzenia.

Hr. Stackelberg przybył tu. Autran i Claude Bernard zostali wybrani członkami akademii; Cormenin umarł.

La France przeczy, aby znajdujący się na francuskiem teritoryum zbiegli oficerowie i żołnierze hanowerscy, mieli być wysłani do Algieryi i wcieleni do legii cudzoziemskiej.

Konstantynopol 2 maja. Arcyksiążęta austryaccy powracają drogą lądową przez Warnę i Dunajem. Arcyksiężna Marya zrobiła wycieczkę do Brussy. Zatrzymano tu trzech fałszerzy banknotów austryackich. Patryarcha Valerga dziękował sułtanowi za łaskawe obchodzenie się z chrześcianami.

Jak łatwo przewidzieć można było, Rada państwa nie ukończy nieodzownych prac swoich do Zielonych Świątek. Zaczynają też już rozchodzić się wieści, że zamkniętą zostanie sesya dopiero w połowie czerwca.

Kwestya finansowa z tej strony, Litawy sprawa obrony krajowej z tamtej, zajmują w tej chwili przeważnie uwagę całej monarchii.

Podróż księcia Metternicha, który opuścił Paryż we wtorek, jest nowem polem do różnych domysłów. Książę udał się na ślub swego brata do Preszburga, niemniej atoli upatrują w tej podróże polityczne widoki. Książę będzie w Wiedniu i w rozmowach z p. Beustem, ożywi może, według *Indépendance*, zastygłą nieco politykę kanclerza. Inni znów domyślają się, że podejmie negocyacye względem podróży N. państwa do Fontaineblau, o której już całkiem mówić zaprzestano.

Lepiéj późno jak nigdy, zwłaszcza jeżeli późno jeszcze na czas. *Gazeta Krzyżowa* wystąpiła z artykułem pancernym przeciw frakcyi adresowéj w parlamencie celnym. Powiada, że chcieć nałożyć jedność niemiecką większością to rzecz konwentu a nie zebrania celnego. Dążność tę rewolucyjną radzi większości zachowawczéj poskromić. Zgoła wyraża się tak ostro jak można Organ hr. Bismarka przemawia także nie przeciw adresowi, ale za przejściem do porządku dziennego, skoro jest rzeczą widoczną, że większość deputowanych z Niemiec południowych jedności sobie teraz nie życzy. Wypowiedzieli to bardzo otwarcie w parlamencie mowcy przeciw adresowi. Przejście do porządku dziennego przyjęła większość 36 głosów. Hrabia Bismark dostateczną ma skazówkę dla swéj niemieckiéj polityki *Festina lente*. Na zewnątrz wypadek ten policzony mu zostanie na karb usiłowań pokojowych, bo podobno nikt nie wątpił, że ostatecznie od niego zależało czy adres, i jaki miał być przyjęty. To pewna, że adres w którym o jedności jako o ogólnem życzeniu nie byłoby mowy, nietylko polityce jego odpowiadać nie mógł, ale że przejście niemotywowane do porządku dziennego było tem właśnie, co zaspokoi wszystkich a najmniéj tłómaczeniom ulega.

Naturalnie, że wypadek ten wpłynie także na uciszenie pogłosek wojennych przebudzonych artykułem *Gazety Augsburskiej* zapewniającej, że stosunki między Prusami a Francyą są bardzo naprężone. *Constitutionnel* też wystąpił z zapewnieniem, że nie ma wcale kwestyi mogunckiej. Pisaliśmy to oddawna; kwestya moguncka mogła tylko istnieć, gdyby Francya szukała pozoru do wydania wojny, a wtedy byłaby zapewne lepszy znalazła. Pozostała tylko sprzeczka o pierwszeństwo rozbrojenia, skoro już rozpuszczenie kilkunastu tysięcy żołnierzy na urlop, tak szumnem tytułują mianem. *Monitor wojskowy* francuski dowodzi Prusom, że Francya wzięła już dawno inicyatywę, i rozpuściła więcej wojska. Zaprawdę o tak mało, jak mówią, nie warto się sprzeczać.

Jeżeli kiedy, to teraz sprawdzają się słowa Chateaubrianda, które mówił ministrom podczas restauracyi: „Nie wiem czy możecie żyć z wolnością prasy, ale to pewna, że społeczność nie może dzisiaj żyć bez niej.“ Proces, jaki jej wytoczono w Senacie francuskim, niczego nie dowodzi, jak że wolność prasy jest koniecznością. Ustawa prasowa, nad którą miesiąc cały rozprawiało Ciało prawodawcze, teraz przeszła do Senatu, i znów na nowo a zawsze to samo. Prasa jak była, tak jest i będzie rewolucyjną lub zachowawczą, zaczepną lub odporną, według natchnienia jakiego słucha. Jak włócznia Achillesa, goi ona rany jakie zadaje. Wszystko to stare i wiadome, Senat nic nowego nie wymyśli; nawet i to nic nowego, że mowa p. Rouhera ma zakończyć rozprawy. Cała dyskusya może posłużyć tylko za symptomat usposobienia.

Podróż Cesarza i Cesarzowej Francuzów do Orleanu ma nastąpić jutro. *La Presse* powiada, że nie będzie żadnej mowy. Cesarstwo zabawią tylko kilka godzin i przepędzą ten czas na zwiedzeniu katedry i wystawy rolniczej.

Spór z Tunisem zajątrza się jak utrzymują. Biegała onegdaj pogłoska w Paryżu, że rząd francuski, chcąc sprawy te spiesznie zakończyć, wydał rozkazy do morskiej demonstracyi u brzegów rejencyi tunetańskiej. Rzecz toczy się o długi, jakie bej Tunisu zaciągnął, a teraz płacić się wzbrania. Rząd francuski zrobił był układ między nim a wierzycielami francuskiemi. Bej utrzymuje, że zobowiązań dotrzymać nie może—zdaje się z prostej przyczyny, że nie ma pieniędzy. Wymówka wprawdzie nie co zużyta, ale niemniej może być prawdziwą nawet u beja. Margrabia Moustier nie chce jej przyjąć, czemu również dziwić się nie można.

Postępowanie p. Disraelego jest przeciwne konstytucyi angielskiéj. Zapewne było niem tak dalece, iż nie mogliśmy przypuścić odebrawszy depesze, że sam minister wyzywał Izbę, aby mu dała wotum nieufności, i sądziliśmy, że to pomyłka, że tego p. Bright żądał mówiąc przeciw ministrowi. Tymczasem rzeczywiście p. Disraeli był tak dalece siebie pewnym, a raczéj tak był pewnym, że Izba tego w téj chwili uczynić nie zechce, że postawił to wyzwanie, tak sprzeczne z obyczajem parlamentu angielskiego. Nie dała tego wotum opozycya, ale przyjęła dalsze dwie rezolucye Gladstona. Cóż z tego daléj będzie? Przewidzieć dawniéj łatwo było tok spraw angielskich pod względem parlamentaryzmu.

Ale, jak słusznie wołają dziś dzienniki, konstytucya jest nadwerężona. Jakżeby było inaczej? Czyż Anglia jest ta sama co była, dla której była konstytucya? Bo konstytucya była dla Anglii a nie Anglia dla konstytucyi, jak to bywa gdzieindziej. Owóż nie ma już starej Anglii. *Old England* przepadła, a choćby tylko jeden tego dowód przytoczyć, to ten właśnie, że Disraeli może być szefem torysów i stać na czele gabinetu. To wystarcza, aby wiedzieć, że Anglia się zmieniła, i nic dziwnego, że postępowanie ministra nowej Anglii, chociaż się mieni torysem, sprzeciwia się starej konstytucyi angielskiéj.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Peszt 8 maja. U prezesa ministrów odbyła się narada nad wnioskiem ustawy wojskowej. Klapka, Perczel i Iwanka znajdowali się na niej.

Paryż 8 maja. *Constitutionnel* zapewnia: pogłoski o sprawie mogunckiej są bezzasadne.

Etendard zaprzecza, aby mowa ks. Czartoryskiego była wpierw przedłożoną Cesarzowi.

Haga 7 maja. W izbie niższej oznajmia minister spraw wewnętrznych, że prezes izby wyższej Van Reener upoważnionym został do złożenia gabinetu.

Londyn 7 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej przyjęto obie rezolucye Gladstona, po oświadczeniu Hardego w imieniu ministerstwa, że się na nie nie zgadza.

Washington 7 maja. Wydanie wyroku w procesie Johnsona ma nastąpić 12 maja.

Kursa. Wiedeń 9 maja godzina 2 po połud. Metaliki 57·—. — Pożyczka narodowa 62·60. — Losy z roku 1860 80·90. — Akcye banku 693.— Akcye kred. 181·60. — Londyn 116·55. — Srebro 114·75. — Dukat 5·57.

Paryż 9 maja. Renta 69·40.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

	żądają	płacą
Kraków 9 maja.		
Sreb. pol. st. za 100 zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. bez k.	77½	75½
Banknoty pol. 100 złr.	434	416
Ruble ros. za 100 rsr.	160	157
Talary prs. za 100 tal.	172½	168½
Bankn. pr. za 150 złr.	89¼	87¾
Srebro nowe austr.	115¼	114¼
Dukat ważny	5 65	5 50
Napoleon d'or	9 45	9 28
Półimperyały rosyjs.	9 65	9 40
Listy galic. nowe z k.	74½	72½
„ „ stare „	78½	76½
Oblig. indem. „	65½	63¾
Ak. k. g. bez k. i dyw.	205	200
„ L. Cz. z całą wpł.	175	171
Listy banku hipot.	81½	80½
Wiedeń 7 maja.		
5% Metaliki na w. a.	53 20	53 10
„ Pożyczka narod.	63 —	62 90
„ Metaliki na m. k.	56 10	56 —
„ Obl. ind. niż. Aust.	88 —	87 —
„ „ czeskie.	— —	93 —
„ „ węgiersk.	73 50	73 —
„ „ chor. i b.	72 50	71 75

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	64 75	64 25
„ „ bukow.	65 50	65 —
„ „ „ siedmg.	68 75	68 —
Pożyczka głod. gal.	99 75	99 25
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	97 70	97 40
4% Galicyjskie	72 50	71 50
5½% Węgiersk. los.	91 75	91 50
5% Boden Cr. austr.	101 —	100 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	173 —	172 50
„ „ „ 1854	75 75	75 25
„ „ „ 1860	81 10	81 —
„ „ „ 1864	85 50	85 30
„ Como-Rente	20 —	19 50
„ Kredytowe	130 50	130 —
„ żegl. par. na D.	93 50	93 —
„ Ks. Esterhazy	143 —	141
„ Księcia Salm.	34 25	33 75
„ „ Palfy.	26 25	25 75
„ ks. Klary	28 50	27 50
„ hr. St. Genois	24 25	23 75
„ miasta Budy	26 50	26 —
„ ks. Windischg.	18 50	17 50
„ hr. Waldstein.	22 —	21 —
„ hr. Keglevich.	13 50	13 —
„ Rudolfa	14 50	14 —

	żądają	płacą
Akc. bank. i przem.		
Banku narod. austr.	694	693 —
Zakładu kredytow.	181 60	181 40
Żeglugi par. na Dunaju	498 —	497
Kolei półn. Ferdynan.	1840	1835
„ rządowej fr.-a.	260 30	260 10
„ zachodniej c. El.	145 —	144 50
„ Pardubickiej	142 —	141 50
„ południowej	169 10	168 90
„ Galicyjskiej	203 50	203 —
„ Czerniow.	173 75	173 25
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	101 —	100 50
„ (sr. pr.) 100 fl. w. a.	85 —	84 75
„ (Emis. 1862) „ „ „	83 25	82 75
Kol. Rząd. St. 500 fr.	118 —	117 50
„ „ „ Emis 1867 „	116 75	112 25
Kol. połud. St. 500 fr.	98 25	97 75
„ Bony 6% 1875-1876.	206 —	205 50
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	91 —	90 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 50
„ w sreb. 5% „ „ „	102 75	102 50
Kol. Głog. za 100 fl k m.	72 50	72 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	84 75	84 50
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	78 50	78 —
— — w srebrze „	84 75	84 25

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	94 —	93 75
Kol. Gal. K. L. Emis. II	89 25	88 75
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	76 50	76 25
„ „ „ Emisya 1867.	80 75	80 25
„ Grac-Köfl. za 150 fl. — (w sr. 4½% za fl. 100)	73	72 —
Kol. i. Sied. fl. 200 a. w.	81 50	81 25
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	90 —	89 —
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	94	93 —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	88 —	87 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	91 —	90 75
Waluty.		
Cesars. korony	— —	16 45
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 56	5 55
Złoto *al marco*	5 54	5 53
Napoleondory	9 31½	9 31
Fryderyki	9 75	9 65
Luidory (niemieckie)	9 45	9 40
Suweryny angielskie	11 75	11 70
Imperyały rosyjskie	9 60	9 55
Srebro	114 85	114 50
Srebro, kupony	114 85	114 50
Talary związkowe	1 72½	1 71½

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 70½	1 70
Lwów 7 maja.		
Dukat holenderski	—	—
„ cesarski	5 56	5 53
Półimperyał rosyjski	9 55	9 46
Rubel srebr. rosyjski	1 79	1 77
„ pap. „	1 59½	1 58½
Talar pruski	— —	— —
Listy gal. b. kup. w. a.	73 20	72 80
„ „ m. k.	76 80	76 40
Listy zast. banku hip.	81 75	81 25
Obligi indem. b. kup.	64 45	64 20
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	203 50	202 75
„ „ lwow.-czer.	173 50	172 50
Akcye banku hip. gal.	71 50	— —
Warsz. 7 maja.		
Listy zast. 1 ser. rub.	83 50	83 —
„ 2 ser. „	75 50	75 —
„ „ kupon „	— —	1 50
Listy likwidac. „	64 50	64 17
„ kupon „	— —	1 74 4/9
Pożyczka r. 1865 „	129 —	128 —
„ r. 1866 „	125 —	122 —
Kolej warsz. wied. „	— —	64 —
„ warsz. byd. „	58 67	— —
„ warsz. teresp.	81 —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.— z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór

Nadesłane.

„Gazeta Narodowa“ z dnia 9 Kwietnia b. r. podała korespondencyę z Bochni (†††), której autor na błędnych, zupełnie istotę rzeczy zmieniających, oparłszy się faktach, nie wahał się rzucić obelgi na tutejsze duchowieństwo, że na dniu 4 Kwietnia odmówiło katolickiego pogrzebu śp. Löglerowi (nie Zögler, jak przez pomyłkę wydrukowano). — To spowodowało mnie do przesłania „G. N.“ sprostowania, w którem przedstawiłem prawdziwy stan rzeczy i wyłuszczyłem zarazem powody, dla których duchowieństwo bocheńskie pogrzebu zmarłemu odmówić musiało. Lecz „G. N.“ nie podała mego sprostowania, nie uważając się „kompetentną“ do umieszczenia *obrony*, chociaż *oskarżenie* umieściła. W imieniu zatem prawdy pogwałconej przez „G. N.“ zmuszony jestem do umieszczenia na tem miejscu obrony (dosłównie, jak ją do „G. N.“ posłałem).

Korespondent z Bochni wziął za złe tutejszemu proboszczowi, że odmówił zmarłemu katolickiego pogrzebu „pomimo gorliwości żony do złożenia taks.“ Na to odpowiadam krótko, że kapłan katolicki to nie najemnik, to nie pisarz pokątny, co dla honoraryum gotów zawsze bronić najniesłuszniejszej sprawy. A taką była niestety sprawa śp. p. L.

Przyznajemy, że zmarły podczas swojej choroby otrzymał Sakrament ostatniego Olejem św. Namaszczenia, jak mówi korespondent, dodając, że za pomocą św. tej instytucyi, pojednał go Najwyższy wobec nas ze sobą (przez co chciał może powiedzieć, że chory za pomocą Św. tego Sakramentu pojednał się z Bogiem); lecz zarazem żałujemy, że korespondent nie zechciał się przekonać, kiedy to i w jakich nastąpiło okolicznościach, i co później zaszło, a żałujemy tem bardziej, bo w takim razie byłby nam oszczędził krzywdzących owych i niesprawiedliwych pocisków, którymi w swej korespondencyi na naszą godzi sławę.

Otóż oświadczam wobec Boga i sumienia, że zmarły otrzymał Sakrament Ost. Olejem św. Nam. na 6 tygodni (mówię 6 tygodni) przed śmiercią, będąc *nieprzytomnym* i bardzo słabym. Udzielił mu go kapłan, bo według zasady pastoralnej opartej na wyraźnem orzeczeniu Benedykta XVI (Syn. dioec. l. 8. c. 6. n. 5.) wnioskował, że chory, gdyby był przytomnym, w godzinę śmierci religijną pociechą prawdopodobnie gardzićby nie mógł. To jednak nie mogło uwolnić chorego, skoro tylko odzyska przytomność (co w rzeczy samej po kilku dniach nastąpiło), od obowiązku jak najspieszniejszego pojednania się z Bogiem przez św. Sakrament Pokuty. Tymczasem, pomimo próśb i nalegań żony, własnej siostry i znajomych, wzbraniał się wezwać kapłana, a kiedy ten na prośbę żony do niego pospieszył, oświadczył mu chory, zupełnie przytomny, *że się spowiadać nie będzie.*

Oto fakt powszechnie w Bochni znany, licznemi stwierdzony świadectwy; a tylko ci o prawdziwym stanie rzeczy się nie przekonali, co się przekonać nie chcieli. Na tem mógłbym skończyć, bo wobec tego, co powiedziałem, cała sztuczna budowa artykułu korespondenta musi runąć, żadnej nie mając podstawy. Bo i jakże, pytam się, mogło katolickie duchowieństwo katolicki robić pogrzeb człowiekowi, który umierając zerwał z kościołem, pogardził pociechami, jakie mu religia w godzinę śmierci nastręczała, a tem samem, jakoby w ostatniem swej woli rozporządzeniu zrzekł się zarazem i prawa do tych obrzędów i tych modłów, któremi kościół swoim wiernym do grobu a nawet i po za grób zwykł towarzyszyć.

Tę też to ostatnią wolę zmarłego uszanowało duchowieństwo odmawiając mu pogrzebu, a zarazem postąpiło sobie według praw i przepisów kościoła, który religijnych przy pogrzebie obrzędów zaprzeczyć nakazuje nawet tym, co ostatniej Wielkanocnej nie odprawili spowiedzi, tem bardziej zatem i takim, co umierając spowiadać się wzbraniają (Synod Laterański IV. z roku 1215). Wszelkie zatem starania familii zmarłego rozbiły się nie, jak mówi korespondent, o opór proboszcza, lecz o prawo i przepisy kościoła, które każdego kapłana pod sumieniem obowięzują i obowięzywać nigdy nie przestaną. Nie widzę zatem przyczyny, dla czego korespondent na samym wstępie swego artykułu wzdycha za ustawą, mającą zaprowadzić „cywilny pogrzeb z potrzeby“; niech tylko sprobuje sam, czego mu jako chrześcianin i kapłan nie życzę, umrzeć podobnie, jak jego klient, a ręczę mu, gdziekolwiek się znajdzie, podobny pogrzeb i bez ustawy mieć może.

Przeciw duchowieństwu, działającemu tylko według swego sumienia i przepisów kościoła, wystąpiła Zwierzchność miasta Bochni i z gorliwością, godną zaiste lepszej sprawy, upomniała się dla umarłego o pogrzeb katolicki. Nie mogąc, jak wyznaje korespondent, zmusić duchownego do assystencyi, z swej strony zrobiła wszystko co mogła. Kazała wykopać grób na miejscu przez siebie wskazanem, poleciła wystąpić cechowi policyantów i stróżów miejskich ze światłem, a opierając się na ustawie z dnia 15 Sierpnia 1866 r. §. 2 po odbiciu dzwonnicy dzwonić rozkazała. (Przytem muszę oświadczyć, że zdjęcie serca i odwiązywanie lin od dzwonów, o czem wspomina korespondent, stało się pomimo wiedzy a zatem i rozkazu proboszcza, lecz w skutek obrażonego katolickiego uczucia jednego z tutejszych mieszkańców). Zapisując tylko fakt, nie roszczę sobie bynajmniej prawa do ocenienia tego postępowania Zwierzchności miasta; po mężach, co ją składają, spodziewać się owszem muszę że zrobili użytek z prawa im przysługującego, jakkolwiek muszę wyznać, że ustawa, na której się Zwierzchność oparła, dotąd w życie wejść nie może, dopóki majątek kościelny od plebańskiego przez c. k. Buchhalteryą nie zostanie oddzielony, co wyraźnie orzekło Wysokie c. k. Namiestnictwo wyrokiem swoim z dnia 31 Stycznia 1868 r. wydanym przeciwko mieszaniu się pewnej Rady kościelnej do kościelnego majątku. Wierzę korespondentowi, że Zwierzchność miejska uczyniła to w celu przeszkodzenia zamieszkom, które według jej zdania wczasie pogrzebu pokój publiczny mogłyby zakłócić, jakkolwiek się pokazało, że właśnie to jej postępowanie o mało nie było powodem zajść gorszących. Chcę nawet wierzyć, że jej chodziło o bezpieczeństwo duchowieństwa; lecz zarazem wyznać muszę, że jeżeli duchownym w pamiętnym tym dniu jakie groziło niebezpieczeństwo, to właśnie tylko ze strony policyantów.

Na zarzut korespondenta, że proboszcz, odmawiając pogrzebu zmarłemu, może się powodować osobistą urazą, odpowiadać nie myślę — podobny zarzut nie poparty niczem kwalifikuje się tylko przed kratki sądowe.

Również nie uważam za stosowne zbijać herezyj, które popisał korespondent, robiąc niepotrzebnie wycieczkę na pole dogmatyczne, bo te każdy już poznał i godnie osądził, kto tylko z pierwszemi prawdami katechizmu jest obeznany.

Na tem kończę moje sprostowanie, które w imieniu prawdy, w imieniu znieważonej czci duchowieństwa i pogwałconych praw kościoła uczynić byłem zmuszony, a będąc zawsze zwolennikiem jawności, mogąc wszystko, com napisał, stwierdzić świadkami i przysięgą, nie widzę potrzeby zasłaniania się znakami, dlatego moje imię i nazwisko wyraźnie podpisuję.

Bochnia 3 maja 1868 r.

Ks. Józef Oświecimski
787). Wikaryusz w Bochni.

Największy
SKŁAD UBIORÓW
w Austryi.
Dla szczególnej taniości, rzetelnej i dokładnej obsługi, przez Szanowną Publiczność uznany
Skład Ubiorów
E. Sameta
w Wiedniu,
Stadt, Stefansplatz, Ecke der Goldschmiedgasse Nr. 1,
I. piętro w nowo wybudowanym domu, poleca największy wybór wszelkich gatunków, według najnowszego kroju, starannie wykończonych
Sukien mezkich,
po zadziwiająco niskich cenach:
Wiosenny Surdut od 8 złr. i wyżej.
Całe ubranie od 12 złr. wyżej.

	od	do	
Ubiór letni	od 10	do 30	złr.
Surdut domowy i kancel.	„ 4	„ 10	„
Frak lub Surdut	„ 14	„ 28	„
Ubiór strojny	„ 22	„ 45	„
Księża suknia wierzchnia	„ 16	„ 28	„
Księży surdut	„ 16	„ 40	„
Spodnie wełniane	„ 4	„ 10	„
Kamizelki rozmaite	„ 2	„ 6	„
Ranne suknie	„ 8	„ 28	„
Surduty angielskie	„ 5	„ 18	„

Poleca także swój Zakład wypożyczania Sukien pod przystępnemi warunkami: **stare Suknie** zamienia na **nowe.** — Używane Suknie, jeszcze w najlepszym stanie, są w wielkim wyborze bardzo **tanio** do nabycia. (675-8-20)

Przewyższające co dotychczas było!

Ważne dla Prowincyj. Nie ma takiego przedmiotu w handlu Norymberskim i Galanteryjnym, ktoregoby nie można nabyć po bajecznie niskich cenach w powszechnie znanym Składzie towarów galanteryjnych: *Wien Freiung N. 1. Wyciąg niektórych artykułów: Albumy na Fotografie* na 25. 50, 100 i 200 obrazów, oprawne w płótno lub w skórę po 40 70 80, 1 złr. 20 cnt. 1·50 cnt. 3, i 6 złr. *Takież same grające* dwa najnowsze utwory od złr. 12 w.a. *Nesesery damskie* 40, 50, 80, 1 złr. 20, 1·50 i 3 złr, *Też same grające* najnowsze utwory od złr 18. *Torby ręczne i podrożne* 1 złr. 30 cnt. 1·80 do 5 złr. *Teki do pisania* z przyrządem lub bez 80 cnt. do 5 złr. *Teki dla dziewcząt i chłopców* od 40 do 1 złr. 80 cnt. *Portmonetki, Cygarniczki i Pularesy,* od 10 cnt. do 3 złr. *Scyzoryki i Nożyczki angielskie* od 10 cnt do 1 złr. *Przedmioty z drzewa i Cukierniczki* 30, 40, 80. do 1 złr. 50 *Kasetki na rękawiczki i kosztowności wybijane.* 1 złr. 1 złr. 50 cnt. 3 złr *Skrzyneczki na cygara ozdobne* 1 złr. 50 cnt. 2 złr. 50 cnt. 5 złr. *Wachlarze drewniane* 40 c. *Też malowane* 50 i 60 c. *Też najnowsze jedwabne,* od 1 złr. 20 c. do 3 złr. — *Wachlarze balowe i materyalne* od złr. 1·50 do 5 złr. — *Oprawki na bukiety,* od 60 cent. do złr. 1·50 — *Obrączki do włosów kauczukowe i bronzowe,* od 10 c. do złr. 1·50 — *Najnowsze kosztowności damskie:* Broszki, Kulczyki, Kolie, Branzoletki ze stali, bronzowe, Jett. koralowe lub z najprzedniejszego drzewa różowego, pojedynczo lub całemi garniturami. — *Naczynia porcelanowe* i inne po cenach fabrycznych. — *Najnowsze szelki angielskie* od 80 cent. do złr. 1·50 Sznelki pięknie wyrabiane, 50, 80 cent. i 1 złr. Wielki wybór Zabawek i gier od 10 ct. — *Szczególniej zalecające się* **Rękawiczki Glacé** *dla dam i mężczyzn,* 60 cent., *najlepsze na 2 guziki* 75 c.

Polecenia bezzwłocznie i pewnie za pobraniem należytości na poczcie uskuteczniają się; niedogodne zmienia się bezpłatnie.

Adres: *„An den allbekannt billigsten Nürnbergergeschäft, Wien, Freiung N. 1, neben Cafee Schrader.* (567 4-)

Maszynki do szycia
wszystkich systemów
zaleca największy europejski
Zakład maszyn do szycia
po zniżonych cenach z zaręczeniem.
(813-6-12) ***M. Bollmann*** w Wiedniu, 31 Rothethurmstrasse, 31.
Illustrowane cenniki bezpłatnie

Syphilis-Geschlechts- und Bruch-Kranken
ertheilt mündlich und brieflich Rath, wie seit 22 Jahren täglich von 12—4 Uhr.
Spezialarzt:
Dr W. Gollmann, Wien, Tuchlauben Nr. 18.
(436-9-12)

Bücher-Preisherabsetzung!!
die besten Bücher! neu!
Pracht- und Kupferwerke,
Classiker, Romane, Unterhaltungslectüre, Belletristik 2c.,
für jede Bibliothek, für jeden Bücherfreund,
zu nie dagewesenen Spottpreisen!!!
Garantie für *neue complete* fehlerfreie Exemplare.

Album für Kunst und Dichtung, großes brillantes Pracht-Kupferwerk allerersten Ranges, mit Text der ersten Schriftsteller, in groß Quart, brillanter Einband mit Goldschnitt und reicher Deckelverzierung), statt 16 fl. nur 6 fl. ö. W. — *Illustrirte Naturgeschichte aller Reiche,* 726 gr. Octavseiten stark, und 300 naturgetreuen Illustrationen nur 2½ fl. — *Bibliothek historischer Romane* in Originalwerken der vorzüglichsten deutschen Schriftsteller, 10 starke große Octavbände, statt 30 fl. nur 3 fl. ö. W. — *Die Kunstwerke des Alterthums,* das Gesammtgebiet der bildenden Kunst enthaltend. mit 60 Stahlstichen und vollst. kunstgeschichtlichen Text, gr. Quart, sehr eleg. gebd. nur 5 fl. — 1) *Lessing's* poetische und dramatische Werke. 2) *Historische Unterhaltungs-Bibliothek* beliebter Schriftsteller, 25 Theile, beide Werke zusammen nur 2 fl. — *Meyer's Universum,* weltberühmtes Pracht-Kupferwerk, mit den *hunderten* Stahlstichen, beste Octav-Ausgabe in 3 Pracht-Einbänden, mit Vergoldung, nur 6 fl. — *Episoden aus dem russischen Leben,* von Dr. Richard Wendt, 3 Octav-Bände (sehr interessant) nur 2 fl. — *Hogarth's* Kupferstiche, in getreuester Manier gestochen, Querfolio, statt 26 fl. nur 7 fl. — *Zschocke's* humoristische Novellen, in 3 Octavbänden, neuester Auflage, nur 2¾ fl. — *Schenkel, — Das Pflanzenreich,* großes naturhistorisches Prachtwerk in groß Octav, mit vollständigem Text, und 170 prachtvoll collorirten großen naturgetreuer Abbildungen, nur 2½ fl. — (Werth das Vierfache!) *Schmidt's* Geschichtsbilder, aus dem 15ten Jahrhundert, 4 Bde. mit feinen Stahlstichen. Velinpapier, zusammen nur 2⅓ fl. — 1) *Schiller's* sämmtliche Werke, Cotta'sche Ausgabe, vollständig in 12 Bänden, — 2) *Göthe's* Werke, 2 Bände — 3) *Dr. Künzel,* Hausschatz der deutschen Prosa, von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart, in 3 großen starken Lexicon-Octavbdn., alle drei Werke zusammen nur 8 fl. — *Grosses vollständiges Conversations-Lexicon,* neueste Auflage, in 5 starken Lexicon-Octavbänden, A—Z, statt 30 fl. nur 12 fl. — *Iffland's* sämmtliche Werke, einzig vollständ. Ausgabe, (Schillerformat) feinstes Papier, sehr schöner Druck, 24 einzelne Bände, zusammen nur 5 fl. — *Die Kunstschätze Wiens,* großes Pracht-Kupferwerk ersten Ranges, mit erklärendem Text von Perger, *sämmtliche Wiener Gemälde-Gallerien* enthaltend, mit 108 meisterhaften Stahlstichen, (Kunstblätter des österr. Lloyds in Triest), 36 Theile, größtes Quart, Pracht-Ausg., nur 12 fl. (kleinere Ausg. 6 fl. — Die *Kunstschätze Venedigs,* Gallerie der Meisterwerke venetianischer Malerei, großes Prachtkupferwerk, dito, vom Lloyd in Triest, Text von *Pecht,* do. nur 12 fl. — *Löbe's* Landwirthschaft 700 Octavseiten Text, mit 300 Illustrationen, nur 2 fl. — *Das Weltall,* großes naturhistorisches Pracht-Kupferwerk, mit sämmtlichen Kupfern (Ton- und Farbendrucke) vollständig in 4 großen starken Octavbänden, sehr elegant, nur 6 fl. — *Hegel's* ausgewählte Werke 4 Bände gr. Octav, nur 3 fl. — *Album* von ca. 300 der beliebtesten neuesten Lieder Romanzen, Operngesänge 2c. mit vollständiger Clavierbegleitung, 2) *Tanz-Album* für 1868, die *neuesten* beliebtesten Tänze für Pianoforte enthaltend, beide zusammen nur 4 fl. — 1) *Saphir's* ausgewählte humoristische Schrifeen, mit Portrait in Stahlstich, feinstes Papier, 2) *Der Ehepiegel,* oder die Kunst eine glückliche Ehe zu führen (humoristisch), beide zusam. nur 2 fl. — *Illustrirte populaire Mythologie aller Völker der Erde,* 10 Bände mit zahlreichen Illustrationen, nur 2 fl. — *Kaiser Josef II.* Prachtwerk, 352 große Octavseiten Text, nebst 80 *Illustrationen,* Velinpapier, nur 2 fl. — 1) *Shakespeare's* sämmtliche Werke, neueste deutsche Ausgabe, 12 Bände mit feinen Stahlstichen, in reich vergoldeten Pracht-Einbänden. — 2) *Wolfgang Menzel,* Sammlung von über 300 der vorzüglichsten Gedichte aller Nationen, circa 800 große Octavseiten, beide Werke zusammen nur 5⅔ fl. — *Deutsche Kunst in Wort und Lied,* gr. berühmtes Pracht-Kupferwerk in brillantem Einbande (Quart), nur 5 fl. — 1) *Kaltschmidt's* Fremdwörterbuch, 1867, — circa 20.000 Wörter enthaltend, — 2) *Schmiht's* großes Wörterbuch der deutschen Sprache, ca 800 Octavseiten stark, beide Werke zusammen nur 2 fl. — *Pölitz* Neueste *grosse* allgemeine *Weltgeschichte* von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart, vollständig in 5 groß Octavbänden, umgearbeitet von Professor Bulau (1853), nur 4 fl. — 1) *Langbein's* Gedichte, 2) *Briefwechsel berühmter* Männer und Frauen. (Humboldt — Varnhagen — Rahel — Schiller — Göthe 2c. 2c, sehr elegant ausgestattet, beide Werke zusammen nur 2⅓ fl. — *Gallerie zu Göthe's, Faust,* Prachtkupferwerk in großen Photographien (Quart), in elegantem Carton, nur 5 fl. — 1) *Bösche's* Reisen in Brasilien, 300 Seiten stark, 2) *Dr. Kortim. Die Jobsiade,* 3 Theile mit allen Illustrationen, über 400 Seiten stark, 3) *Carl Beck's Lieder,* alle 3 Werke zusammen nur 2 fl. — *Feierstunden,* großes beliebtes Pracht-Kupferwerk mit hunderten Abbildungen und Kunstblättern (Stahlstiche und Farbendruck) nebst Text der beliebtesten Schriftsteller, zwei Bände, größtes Octavformat, zusam. nur 3¼ fl. — *Dr. Heinrich,* Rathgebe und Abhandlung über die Geschlechtskrankheiten, 3 fl. — *Körner's* sämmtliche Werke, neueste vollständigste Ausgabe, 1868, — mit Stahlst., — 2) *Reichenbach's Illustr. Naturgeschichte,* über 500 Seiten stark, beide Werke zusammen nur 3 fl. — *Bibliothek deutscher Classiker,* 60 Bändchen, mit den Portraits in Stahlstich, zusammen nur 2 fl. ö. W.

Gratis werden bei Aufträgen von 10 fl. an die bekannten Zugaben beigefügt; bei größeren Bestellungen noch: *Kupferwerke, Classiker* 2c. **Avis.** Jeder Auftrag stets *sofort* prompt effectuirt. Man wende sich nur *direct* an die *Export-Buchhandlung* von:

M. Glogau junoir
Bücher-Exporteur in Hamburg,
Neuerwall 66.

Um Irrthümer zu vermeiden wollen Sie gefälligst bei Ihren Verschreibungen genau auf Namen, Straße und namentlich auf Nr. 66 achten, da in Hamburg einige ähnlich lautende Firmen existiren.

Da Postvorschuß nach den k. k. österreichischen Staaten hier nicht zulässig ist, so wird ersucht, den Betrag der Bestellung gefällige beifügen zu wollen.
(878).

KĄPIELE w (Duszniku) REINERZ

Klimatyczne miejsce kuracyjne w Hrabstwie Kłodzkiem, w pruskim Szląsku.
Otwarcie Zakładu zdrojowego, kąpielowego i żętycowego dnia 15 Maja, zamknięcie w końcu Września.

Środki leczące: Trzy rozmaite zdroje do picia, pomiędzy temi dawno słynny **zdrój letni** (laue Quelle **i zdrój Ulryka. Kąpiele wody mineralnej żelezistej i posiadającej gazkwas węglowy,** dalej jodowo-żeleziste kąpiele błotniste, kąpiele ciepłe, natryskowe i rzeczne, mleko krowie, kozie i ośle, **żętyca kozia** w trzech sposobach przygotowane, znana dla swej wybornej jakości.

Zalecone i doświadczone przeciw **nieżytowi wszystkich** błon śluzowych, cierpieniom gardlanym, długotrwałej i atonicznej gruźlicy, **brakowi krwi,** mięszaninie krwi, **bladacze,** nerwowemu osłabieniu, drażliwości, ogólnemu osłabieniu, dnie i gośćcowi.

Lekarzami są: Dr ***Berg,*** Dr ***Drescher,*** Dr ***Bittner.***
Wiadomości udziela ***Magistrat.*** (833-1-2)

C. k. wy. uprzy. jedy. prawdziwie poprawny
KALLOMYRIN
pomada wzmacniająca i farbująca włosy.

Włosy najpiękniejsza ozdoba człowieka, odpowiednio hodować, aby je utrzymać przed wzmagającem się łysieniem, jest pewnie obowiązkiem; dlatego przestrzegamy usilnie przed wieloma środkami do farbowania włosów: farbują one bowiem powierzchownie, ale ten tak szkodliwy metaliczny dodatek pali włosy, następstwem tego choroda cybulek włosowych i dna włosów. ***Pomada kallomyrinowa*** przeciwnie wzmacnia cebulki włosowe i system nerwowy głowy, usuwa tworzenie się ***łupieżu*** i ***liszai,*** zapobiega ***wypadaniu włosów*** i popiera porost. Pomada ta jest najwygodniejszym i pewnie skutkującym ***środkiem do farbowania włosów,*** która siwe włosy trwale i naturalnie ***blond,*** na ***ciemno*** i ***czarno*** farbuje, i to tak, że włosy swój ***naturalny połyskujący kolor*** znowu otrzymują, który przed osiwieniem posiadały i ***nigdy już nie osiwieją.*** Pomada ta nie wala ani skóry ani paznokci, ani bielizny.

Cena 2 złr. — z przesyłką 2 złr 10 c.

Chrommelan, środek farbujący włosy.
Chrommelan farbuje brodę, brwi w jednej godzinie, bardzo pięknie, trwale i naturalnie ciemno lub czarno i jest zupełnie nieszkodliwym środkiem.

Cena 2 złr. 10 c.

Główny skład wyrobu i rozsyłki u *C. Russ,* Wien, Wieden Waggasse N. 13.
Składy: w Krakowie u p. *J. Bartla* — we Lwowie u p. *A. Berlinera* i *Ruckera* aptekarzy — w Koszycach u p. *E. Eschwiga i S.* — w Ołomuńcu u p. Dra *Schrötera*— w Pradze u p. *J. Fursta i B. Fragnera* aptekarzy = w Peszcie u p. *Töröka* i t. p.
Za granicą: w Paryżu St. de Rue des Arts, 13 — w Londynie Leicester Sq. 9 — we Florencyi Complair et Comp. w Berlinie J. Böhm — w Wrocławiu Ed. Gross, w Dreznie H. Kellner i Syn— w Wenecyi Zanini apt. w Weronie Ed. Silberkraus, w Jassach Jasiński, — w Aleksandryi J. Zimmer. (907-1-15)
Dr. E. Hikisch, członek Wydziału med. ***Karol Russ,*** magister farmacyi.

Odkrycie
zrobione stanowiące epokę: prawo natury **porostu włosów** jest dociecżone. Pan **Karol Mally w Wiedniu,** znany jako pilny badacz życia włosów, wynalazł tak zwany Ewalinowy środek
porostu włosów i brody,
któremu jeszcze żaden inszy kosmetyk w skuteczności nie wyrównał.

Częste używanie Ewalinowej Pomady na włosy, sprawia cudowne skutki, gdyż nietylko, że się zapobiegnie **wypadaniu włosów** i **tworzeniu się łupieżu** natychmiast ustaje, ale na łysych miejscach powstaje nowy włos, tak jak **Ewalinowa Essencya** na **brodę** u 17-letnich młodzieńców silną pełną brodę wywołuje.

Gdy pan Mally jedynie w interesie swych bliźnich bezprzestanne badanie na tym polu robi, uprasza się każdego, aby ck. uprzywilejowanych **Ewalinowych wyrobów** nie brał za insze kosmetyki.

Mallego Ewalinowa Pomada na włosy po 1 złr. 50 cent. Essencya Ewalinowa na porost brody po 2 złr. 50 cent., są do nabycia w KRAKOWIE u pp. ***Józefa Jahna*** i ***Leona Feintucha*** — we Lwowie u aptekarzz pp. ***A. Berlinera, P. Mikolasza*** i ***S. Ruckera,*** tudzież we wszystkich rozgłośnych aptekach i domach handlowych Europy. — Pod adresem: ***„Charles Mally*** in Wien, Wieden, Paniglgasse Nr 7,“ będą polecenia na pojedyncze słoiki za gotówkę lub zaliczkę pocztową szybko wypełniane. (828-2-)T

Wiedeń, Kärntnerring N. 3.
Prawdziwa
Wódka Kolońska
Joh. Maria Farina, naprzeciwko Jülich-Platz, 1 tuzin 10 złr. — Mar. Clement Martin Klosterfrau, 1 tuzin 9 złr. — Joh. Maria Farina naprzeciwko Georgsplatz, 1 tuzin 8 złr.— zawsze najlepszej i jednakiej jakości pod zaręczeniem.
Prawdziwy
angielski Essbouquet,

Jockeyclub.	Kiss-me-quick.
Chypre.	(Pocałuj mnie prędko.)
Ambre gris,	Violette de mars.
Ylang-Ylang.	New-mown-hay.

Wielki Skład najdelikatniejszych
Mydełek toaletowych,
w 180 różnych gatunkach.
Najlepsze kadzidła pokojowe,
Vinaigre aromatique, Eau de Lavande, Potpourri, Eau Athénien, najpyszniejsze Pomady kwiatowe w najbogatszym wyborze, jako też wszystkie doborowe francuskie i angielkie Wonidła. — Sprzedaż hurtowna i częściowa. — Zamówienia za pobraniem należytości szybko się wykonają.
Wiedeń, Kärntnerring Nr. 3.
(402-10-13) ***J. H. Fischbach.***

Dla palących.
C. k. komisowy Skład
wyborowych Cygar i Tytoniów,
w Wiedniu, Graben N. 25
Największy Skład prawdziwych Cygar Habana najlepszych znaków, jako to: Portagas, H. Upmann, Cabanas itp., dalej nader delikatnych wyborowych Cygar z amerykańskich i wschodnio indyjskich liści, 100 sztuk od 2 złr. 50 cent. i wyżej.
Prawdziwe tureckie,
syryjskie i amerykańskie
Tytonie
krajane i w liściach;
najlepsze cygaretka (papierosy).
i tytonie na papierosy.
Zaręcza się za prawdziwość pochodzenia. (911-2-3) T
Cenniki bezpłatnie.
Zamówienia za zaliczką.

Panu Piotrowi Szumlakowskiemu,
Fabrykantowi towarów metalowych
w Opawie (Tropau),
w austryackim Szląsku.

Niżej podpisani poświadczamy, że postawione przez pana w naszych Zakładach **uprzywilejowane aparata do wypalania zacieru** naszym oczekiwaniom pod każdym względem odpowiadają. Takowe są proste, pięknie i trwale zbudowane, **gotują prędzej** aniżeli aparata inszego układu, — a **przytem gotują najspokojniej** i wydają **czysty spirytus** wyżej 90° Tralesa. Prócz tego posiadają jeszcze tę **korzyść** te uprzywilejowane aparata, że tak zwany **niedochód** nie bywa napowrót spuszczany do kotłów gotujących i z wywarami zmięszany, ale bez ujmy czasu i dla **lepszego wydatku spirytusu równocześnie oczyszczonym zostaje,** przez co otrzymujemy **wywary uwolnione od szkodliwych części,** ktore w najczyściejszym stanie jako pasza bez szkody użyte być mogą.

W Lutym 1868.

A. Jutrzenka w. r., Dyrektor techniczny Fabryki cukrowej towarzystwa akcyjnego	***Wincenty Rogaliński*** w. r., właściciel dóbr w Sędziszowie.
Józef Dąmbski w. r., właściciel dóbr w Rudnej (Galicya).	***Maurycy*** baron ***Zawisch*** w. r., właśc. dóbr Sponau (w Morawii) kapitan w armii.
Maurycy baron ***Sedlnitzky*** w. r., c. k. major i właściciel dóbr Wiszkowitz (w austr. Szląsku,	***Alfred Rudziński*** w. r., c. k. major w armi właściciel dóbr w Liptin (pruski Szląsk).
Sylwester Kaliski w. r., pełnomocnik państwa Zator.	***Szymon Haberfeld*** w. r., właściciel fabryki spirytusu w Oświęcimie.
Samuel Mandl w. r., dzierżawca gorzelni w Brauesdorf, (w austr. Szląsku).	***Benedykt Fuchs*** w. r., właściciel gorzelni w Brauesdorf, (w austr. Szląsku).

(826-3)

Odwołując się na powyższe, polecam się do wyrabiania **uprzywilej. aparatów gorzelnianych i destyllacyjnych** i zwracam uwagę, że **wszystkie starsze aparata z małym kosztem według mojego systemu** przerobić potrafię. Również wyrabiam wszelkie **roboty żelazne i kotlarskie dla browarów, fabryk cukrowych, potażarni,** szczególnie zaś **aparata rektyfikacyjne Roberta dla cukrowarń,** jako też **kompletne żelazne kotły parowe, żelazne kominy, rezerwoary i t. p po najtańszych cenach.**

Za sumienną robotę zaręcza się.

Piotr Szumlakowski
w Opawie.

Wien, Kärntnerring Nr. 15.

Aby ogólnie wyrażonemu życzeniu mych szanownych odbiorców zadosyć uczynić, ośmielam się niniejszem zawiadomić, że w zakładzie jest zawsze największy wybór najnowszych okazów:
Storów do okien
przeźroczystych i drewnianych, jakoteż obecnie najwięcej lubionych
Przystawek do okna gładkich i malowanych
Kratek na muchy gładkich i kolorowych
w desenie każdej wielkości, wykonane w najrozmaitszy sposób, i że będę się starał najprzystępniejszą ceną, jako też doborowem towarem zjednać sobie to samo zaufanie, jakie sobie obecnie, taniością dokładnem wykonaniem mego wszelkiego składu towarowego francuskich i angielskich tapetów papierowych pozyskałem.
Na zamówienia zamiejscowe przesyłają się bezpłatnie próbki wraz z cennikami.
Uprasza się o adresowanie listów. ***E. J. Fischer.***
(678-3-12) Tapeten-Bazar, Wien Kärntnering Nr. 15.
Wien, Kärntherring Nr. 15.

Story do okien. Story do okien.

Kąpiele w Lippspringe.
Stacya Paderborn.

Klimat w Lippspringe doświadczony w sbuteczności przeciw *chronicznej gruźlicy płucowej w I i II stadyi, przeciw nieżytom oskrzeli rury oddechowej i krtani, chemoroidalnym uderzeniom na organa oddechowe, astmatycznym uciążliwościom i zapychaniom w kiszkach odchodowych, przeciw skrofułom.* Aparat leczący uzupełnionym został przez codziennie świeżo przygotowaną serwatkę kozią z Appenzell.

Dom kuracyjny w zdrowej części miasta i w bezpośredntej bliskości zdroju, łazienek i spacerów położony, daje gościom wszelkie wygody, a wyborem 180 pokoi jest w stanie najrozmaitszym wymaganiom zadosyć uczynić. W południe obiad wspólny (table d'hôte), wieczerza według karty. Komunikacya ze stacyą kolej żelaznej w Paderborn o 1 milę odległej odbywa się dwa razy na dzień w godzinach nadejścia pociągów Omnibusem Domu kuracyjnego. Podczas godzin spacerowych zrana i po południu gra orkiestra czeska.

Na zapytania w przedmiotach lekarskich odpowiadają lekarze: Dr Fischer, Dr Hörling, Dr Quicken i Dr Rohden. Wszelkie zapytywania o zamówienia dotyczących mieszkań, przesyłek wody, załatwia szybko

(876-2-3)T ***Administrator Drevermann.***

Pora kuracyjna trwa od 15 Maja do 15 Września.

WILLA

przy ulicy Łobzowskiej pod L. 3, naprzeciw ogrodu niegdyś Macewicza, dopiero w roku 1864 nowo wystawiona, składająca się: z ozdobnego i obszernego pomieszkania, oficynki, stajen, wozowni, lamusu itd. — z dwoma ogrodami: jednym kwiatowym i owocowym, drugim jarzynnym, jest z wolnej ręki do sprzedania, lub na dłuższy czas do wydzierżawienia.

Także **Sklep** bez pomieszkania lub z pomieszkaniem szczuplejszym albo obszernym lokalem, na każde większe przedsiębiorstwo przydatnym, wraz z kuchnią, piwnicą i strychem, który to sklep dotychczas modniarka zajmuje przy ul. Floryańskiej w wyż wzmiankowanej kamienicy Nr. 359, jest od 1go Lipca r. b. do najęcia. (767-2)T

Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela lub za opłaconemi listami pod adresem ***A. R.N. 359*** przy ul. Floryańskiej.

Wyprzedaż Roślin, a mianowicie:

Storczyków, Palm i Paproci amerykańskich i t.p.— pozostałych po ś. p. Józefie Warszewiczu, Inspektorze Ogrodu botanicznego Krakowskiego,— rozpocznie się z dniem dzisiejszym za pośrednictwem p. *Edwarda Fuchsa*, sądownie do tejże sprzedaży upoważnionego, lub p. *Schwarza*, inspektora Ogrodu botanicznego — z wolnej ręki. (921-2-6)

Katalogu tychże roślin bezpłatnie dostać można.

Kraków dnia 6 Maja 1868.

Tysiączne przekonanie bez zawodu.

Po niżej wymienionych zdumiewająco niskich cenach rozsyłamy naszym szanownym galicyjskim odbiorcom:

Paryskie rękawiczki glancowne męzkie i damskie na 1 lub 2 guziki 65 kr.

detto stępnowane 75 kr.

100 kart wizytowych w minucie wykonanych na amerykańskiej prasie pospiesznej 50 kr.

„ litografowanych na glancownym papierze 85 kr.

„ „ na papierze bristolowym 1 złr. 20 kr.

100 sztuk papierów listowych z wyciśnięciem imienia 40, 60, 90, 1·30

detto z angiel. Monogramem w 4 kolorach 90 złr. 1·15, 1·25, 1·60.

100 sztuk kopert 28, 45, 55, 65 kr.

Najnowsze kalendarze medalionowe, jako wytworny wisiorek w łańcuszku od zegarka, pokazując: datę, miesiąc, długość miesiąca, dnia i nocy, wschód i zachód słońca, i jest na zawsze do użytku. W skutek ogromnego odbytu cena jego została zniżoną na 25 kr.

Kwestya rzymska w kołowej zabawce dla starych i młodych, sprawiła w Paryżu wielkie wrażenie, 1 sztuka kosztuje tylko 20 kr.

Nader piękne francuskie brosze po 10, 20, 30, 40, 50, 60 kr. do 3 złr.

Kólczyki w tejże samej cenie.

Modne obrączki do włosów dla dam, czarne 10, 25, 50, 65, 75 kr. z Podobizny złotej 80 kr. do złr. 1·50

Chusteczki damskie Lamaire z Paryża najnowsze, 1 sztuka 90 kr. do złr. 1·10.

☞ Kto? się nie zdumiewa nad taniością ☜ następujących najlepiej wyregulowanych szwajcarskich zegarów gabinetowych, z zaręczeniem dobrego chodu:

1 zegar z budzikiem z tarczą bronzową tylko złr. 1·30, bez budzika 1·60

„ bijący godziny z tarczą porcelanową 3·50.

Ciężary do każdego zegaru 20 kr.

Zajmujące przedmioty zabawy.

Chustki do nosa do codziennego użytku 1 pakiet (2 tuziny) 50 kr.

Francuskie zabawne węże muzyczne 45, 65 kr.

Papugi z muzyką (do wydęcia) 80 kr.

Dla każdego jest dobrodziejstwem kazać sobie przysłać cennik znajdujących się na składzie przedmiotów, który darmo i opłatnie rozsyłanym jest. Nawet najmniejsze polecenia wypełnia się szybko za pobraniem należytości pocztą. Korespondencya i usługa w skutek natłoku obcych odbywa się we wszystkich językach. Listy zamawiające mogą przeto być pisane i w polskim języku.

Uprasza się adresować:

An den ***Ersten Pariser Bazar*** für Oesterreich in Wien verlängerte Kärnthnerstrasse N. 51 im Palais Ritter v. Todesco vis à vis der Oper. (842-2-)T

ESSENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (647-9-19)T

Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. Skład główny dla Królestwa Polskiego u p. Gallego w Warszawie,— we Lwowie u pp. Mikolasza i Rukera, w Krakowie u p. Brunona Miczyńskiego.

Belgijski TŁUSZCZ do wozów

z rozślinnych tłustych pierwiastków

najodpowiedniejszy na osie żelazne i drewniane. — Centnar wiedeński 10 złr. —

Do nabycia u

Filipa Steina,

w Wiedniu,

Leopoldstadt, Asperngasse 3.

Do łaskawego uwzględnienia! Pod nazwą „belgijski tłuszcz do wozów“ także „patentowany tłuszcz do wozów“, bywają po największéj części złe produkta puszczane w handel, które tylko psują kredyt temu towarowi. Mój wyrób korzystnie się różni od tych produktów, a jednorazowa próba przekona Panów Gospodarzy o tem, co dopiero powiedziałem. (656-8-12)T

Kąpiele morskie w Helgoland.

Tutejszy Zakład kąpielowy otwiera swą porę kuracyjną równocześnie z żeglugą parową 18go Czerwca, a zamyka w dniu 19 Października.

Wśród tego czasu utrzymywaną będzie regularna komunikacya między Helgolandem a stałym lądem, **tak od Elby jak od Wezery,** a to dwoma wielkiemi szybko płynącemi żelaznemi **parowymi statkami morskimi.** Te dwa mocne bezpieczne statki, wyłącznie dla jazdy podróżujących w roku 1865 wybudowane, prowadzone przez doświadczonych kapitanów, są urządzone z największemi wygodami, zawierają wytworne salony, osobne kajuty prywatne i damskie, jako też zaopatrzone w wyborną kuchnię.

Przez Dyrekcyę żeglugi parowej, następujący Plan jazdy został ustanowiony:

Z **Hamburga** zatrzymuje się w Cuxhaven, płynie statek parowy hambursko-amerykańskiego Towarzystwa akcyjnego

„Cuxhaven“

Kapitan ***J. A. Lührs,***

od dnia 18 Czerwca do 11go Lipca w Czwartek i Sobotę do Helgolandu, a a w każdy Piątek i Poniedziałek powraca.

Od 14go Lipca do 19 Września w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę do Helgolandu, a w każden Wtorek po południu i każdy Piątek i Poniedziałek z rana powraca.

Od 24go do 26 Września we Czwartek i Sobotę do Helgolandu, a w Piątek i Poniedziałek z powrotem.

Następnie 3go, 10go i 17go Października do Helgolandu, a 5go, 12go i 19go Października z powrotem.

Odjazd z Hamburga o godz. 8 z rana.

Statek ten przez żaden inszy statek parowy w szybkości jazdy nieprześcigniony, odbywa całą drogę w 6 do 7 godzinach, a właściwą morską żeglugę w 2 do 3 godzinach.

Z **Bremenhafen-Geestenmünde**, z Bremen koleją żelazną w półtory godziny się stawa, odpływa parowiec podwójno śrubowy **północno-niemieckiego Lloyda.**

„Nordsee“

Kapitan ***J. Putscher,***

Od 30go Czerwca do 11go Lipca w każdy Wtorek i Sobotę do Helgolandu, w każdą Srodę i Poniedziałek z powrotem.

Od 12go Lipca do 12go Września w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę do Helgolandu, w każdą Srodę, Piątek i Poniedziałek z powrotem.

Odjazd do Helgolandu po nadejściu pierwszego pociągu osobowego z Bremen; powrót będzie zawsze tak urządzony, że przyjazd zawsze zawczasu natrafi na przyjeżdżający pociąg kolei żelaznej.

Gdy wartość wyspy Helgoland jako prototyp wszystkich morskich kąpieli i jako klimatyczne miejsce kuracyjne dostatecznie jest znanem, wzmiankuje tu się tylko, że apteka krajowa dostarcza zawsze świeżej serwatki, naturalnych lub sztucznych wód mineralnych, i że Zakład łazienkowy co do kąpiel wannowych, jako też natryskowych, spadowych, deszczowych, siedzeniowych, wszelkim wymaganiom gości odpowiada. Po ukończeniu nowych spacerów, wygodne chodniki oprowadzone są bezpośrednio po brzegu morza na około wyspy. Dom rozmowy z swemi wytwornemi salonami i wyborną kuchnią, bale, koncerta, teatra, wycieczki morskie na statkach wiosłowych i żaglowych, polowanie, rybołostwo, jako też pewne w swym rodzaju oświecenie grot, sprawią wszystkim odwiedzającym interesowne i przyjemne rozrywki.

przerwana komunikacya telegraficzna będzie ze strony rządu przywróconą.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje podpisana Dyrekcya jako też lekarz kąpielowy pan Dr Aschen gotów jest odpowiadać na lekarskie pytania.

Helgoland w Kwietniu 1868. (863-2-4)T

Dyrekcya kąpieli morskich.

Poprawna rasa owiec.

Dyrekcya dóbr hrabstwa Fryderyka Wallis pod Kolleszowicami w Czechach, oznajmia niniejszem, że

że sprzedaż owiec poprawnej rasy Skopów i matek z lokalnej owczarni „Electoral Negretti“ rozpoczęła się,

i trwać będzie aż do czasu strzyżenia to jest do **15go Czerwca r. b.**

Zupełnie czysta i zdrowa krew, a ztąd silna i regularna budowa, a przy miernym pocie piękna i bogata wełna stanowi zalety, jakiemi doskonałość materyału tej poprawnej owczarni od lat wielu tak w kraju jako i za granicą się odznaczała i uznaną została. (784-2-5)

Na listowne zapytania udziela Dyrekcya dóbr pod Kolleszowicami przy stacyi pocztowej Horrosedel żądanych bliższych wiadomości i objaśnień — albo też **Bióro informacyjne komisowe Krakowskie (*A. Gąsiorowski & A. Ohmé*)**, Hotel Saski przy ulicy Sławkowskiej.

Ciągnienie Książęco-Brunświckiego poręczonego losowania pieniężnego, złożone z niemniej jak 1 miliona 973.475 złr. wygran, pomiędzy któremi znajdują się 175.000, 105.000, 70.000, 35.000, 17.500, 14.000 itp. rozpoczyna się już **11 Czerwa r. b.** — Sprzedaję na to ciągnienie całe losy po 6 złr,, pół-losy po 3 złr., ćwiartki po złr. 1·50 w banknotach. Upraszam nie uważać tych losów za Promesy, gdyż każden utrzymuje przez Rząd własnoręcznie podpisany *oryginalny Los*, który na wszystkie ciągnienia pełną wartość zachowuje, dla czego też podczas tych pięciu klas nie może być żadnej straty, a nawet obowiązuje się każdemu, którego los dotąd nie wyjdzie, za zwrócenie takowego 21 złr. od całego losu wynagrodzić. (906-2-14)T

Urzędowy Plan do każdego zamówienia dodaje się bezpłatnie, jak również wykazy wygran, po każdem ciągnieniu natychmiast rozsyłane będą. Wygrane będą albo przezemnie jako też przez wszystkie domy bankowe w gotówce wypłacane. Upraszam więc udawać się z pełnem zaufaniem do głównego kolektora przez rząd ustanowionego.

NB. Listy i pieniądze upraszam opłacać. **Samuela Goldschmidta** Kantor bankowy i wymiany, Döngesgasse 14, Frankfurt n.M.

Szczególne skuteczności Anatherynowej Wody do ust

Dra J. G. Poppa w Wiedniu, wykazane przez Dr. Juliana Janel prak. lekarza. Przepisana na c. k. klinice w Wiedniu przez PP. Dr. Profesora Oppolzera Rek. Magnif., k. saskiego radzcy dworu, Dra Kletzińskiego, Dr. Brauts, Dr Hellera itd.

Służy głównie do czyszczenia zębów. Przez swe chemiczne własności roztwarza śluz pomiędzy zębami i na zębach.

Szczególnie zaleca się używanie jéj po jedzeniu, gdyż pozostałe między zębami cząsteczki mięsa przechodząc w zgniliznę, narażają substancyę zębów na zepsucie i wywołują cuchnięcie z ust.

Nawet i w takich wypadkach, gdzie już osad kamienny zaczyna się formować, używa jéj się z pomyślnym skutkiem, gdyż przeciwdziała ztwardnieniu. Jeżeli bowiem najmniejszy kawałeczek zęba odpadnie, zaraz w tym miejscu ząb zaczyna pruchnieć, w każdym razie ząb ten już przepadł i jeszcze zaraża zdrowe zęby.

Powraca zębom ich piękny naturalny kolor rozkładając chemicznie każdą obcą powłokę i spłukując takową.

Bardzo pożyteczną okazuje się w czystem utrzymaniu sztucznych zębów. Utrzymuje takowe w ich pierwiastkowym kolorze połysku, zapobiega tworzeniu się osadu kamiennego i cuchnięciu z ust.

Nietylko osłabia ból zębów, który dziurawe i pruchniejące zęby sprowadzają lecz wstrzymuje dalsze rozszerzanie się bólu.

Również okazuje się skuteczną Anatherynowa woda do ust *przeciw gniciu dziąseł i jako pewny i niezawodny środek uśmierzający ból dziurawych zębów jakoteż reumatyczny ból zębów.*

Anatherynowa woda do ust uśmierza ból łatwo, niezawodnie, nie wywierając szkodliwych następstw, i to w jak najkrótszym czasie.

Nadewszystko szacowną jest Anatherynowa woda do ust, że *utrzymuje przyjemny zapach w oddychaniu jakoteż usuwa i oddala cuchnący oddech,* na co wystarcza codzienne parorazowe płukanie ust tą wodą.

Najbardziej zalecana w gębczastości dziąseł. Używając Anatherynowej wody według przepisu zaledwie w 4 tygodnie znika bladość chorych dziąseł, ustępując miejsca różowemu kolorowi.

Również trafnie działa Anatherynowa Woda do ust na chwiejność zębów, słabość, której najwięcej szkrofuliczni ulegają, jako też jeżeli w podeszłym wieku zdarza się niknienie dziąseł.

Pewnym środkiem jest Anatherynowa Woda do ust także, jeżeli dziąsła łatwo krwawią. Przyczyna tego leży w osłabieniu naczyń zębowych. W takim wypadku potrzebną jest nawet twarda szczoteczka, aby dziąsła za pomocą tarcia do nowej czynności pobudzić. (49-2-4)T

☞ Do nabycia w Krakowie u PP.: *Wiktora Redyka*, aptekarza „pod Barankiem“ — *Góreckiego* — *J. Jahna* — *L. Feintucha* — *J. Bartla* — *Siedleckiego* aptek. — *Stockmara* aptek. — *Dra Sawiczewskiego* aptek.

Miejsce kuracyjne ROHITSCH-SAUERBRUNN (w Styryi),

w zachwycającej dolinie górskiej, odległe a godzinę od stacyi kolei Południowej **Pöltschach,** pociągiem pospiesznym o 7 godzin 32 minut od Wiednia, o 6 godzin 52 minut od Tryestu położone, pod najkorzystniejszemi klimatycznami okolicznościami, które dla swych nadzwyczajnych *lekarskich i dyetetycznych własności,* stało się jednym z najpopularniejszych i najbardziej poszukiwanych szczawów, z którym wszystkie sztucznie musujące wyroby fabryczne, nawet w przybliżeniu, porównać się nie dają. Posiada niezrównaną *skuteczność leczniczą:* przy uciążliwościach trawienia, braku apetytu, tworzeniu się kwasów, długotrwałym katarze żołądkowym, przy obstrukcyach, długotrwałych cierpieniach wątroby, śledziony, żołądkowych, w gośćcu w skutek rozkosznego życia, w nieżycie macicy, pochwy macicznej i pęcherza urynowego, w bladaczce, w otyłości nad miarę, hemoroidach, hypokondryi i melancholii. Działanie tynktury popieranem jest widocznie wzmacniającemi kąpielami *szczawowemi, natryskowemi, siedzeniowemi.*

Przepyszny kursal, wytworne lokale do rozmowy, jadalnia i kawiarnia, terasy. karuzel, wielka orkiestra, teatr, bale, koncerta, wyborna Restauracya, wyborne i tanie mieszkania, stacya telegraficzna, codziennie dwurazowa komunikacya pocztowa z Wiedniem i Tryestem, żywy ruch powozów najemnych, bezpośrednio łączących się z pociągami osobowemi w Pöltschach.

Trwanie pory kuracyjnej: Od Maja do Października: w **Maju, Czerwcu, Sierpniu i Wrześniu, ceny mieszkań tańsze.** Chłodne miesiące wiosenne i jesienne w chorobach, z silniejszym napływem krwi, dla chorych, którym potrzeba wiele ruchu na wolnym powietrzu do kuracyi w Rohitsch, są nader sprzyjające.

Polecenia rozsyłkowe, zapytania i zamówienia mieszkań, należy adresować: ***„An die Direktion der Landes-Cur-Anstalt Rohitsch-Sauerbrunn,*** Steiermarkt; — **Cenniki** bezpłatnie. **Broszury o kąpielach** we wszystkich większych księgarniach. Świeża woda w Wiedniu zawsze w zapasie w głównym Składzie ***J. J. Lautinger et Comp.***, Mölkerhof i w c. k. nadwornym głównym Składzie Wód mineralnych „Zum blauen Igel, — w Peszcie w głównym Składzie u ***Emila Rothfelda,*** Waggasse. (869-2-3)

Zakład kuracyi woda

Dra. Winternitz w Kaltenleutgeben 1 godzinę drogi od Wiednia, ½ godziny od kolei południowej (Liesing). Pyszna okolica górska, wyborna woda źródlana, najdokładniejsze urządzenie kuracyjne. W 1867 r. odwiedziło zakład 300 osób. Bardzo liczne uzdrowienia. Kuracyje już się rozpoczęły. Wiadomości udziela właściciel i lekarz przewodniczący

Dr. Wilhelm Winternitz,

(839. 3-4.) docent nauki leczenia wodą, Wien Kohlmessergasse 8 lub w Kaltenleutgeben.

Zakład kąpielowy w Bardyowie otwartym zostanie dnia 1 Czerwca.

Obok nader skutecznych kąpieli żelezistych **zdroju głównego** żelezistego i obfitującego w węglan sodowy **zdroju doktorskiego** (butelki te sodą napełnione zaopatrzone są wykazem rozbioru chemicznego dokonanego przez Hauera) chorzy znajdują w Bardyowie **kąpiele szpilkowe, natryskowe i żętycę.**

Świeżej wody mineralnej dostanie tak u podpisanych, jako we wszystkich większych handlach.

Bardyów posiada stacyę telegraficzną, a poczta codziennie odchodzi do Tarnowa i przychodzi ztamtąd również codziennie.

Informacyi lekarskiej udziela lekarz kąpielowy i miejski Dr Chyzer współwłaściciel i redaktor czasopisma balneologicznego *Fürdoi-Lapok*; na wszelkie inne zapytania odpowiadają pospiesznie

Waniek i Spółka

(893-2-3)T dzierżawcy zakładu.

Bardyów 1 Maja 1868 r.

KRAWIEC DAMSKI z Pesztu

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że otworzył na Stradomiu, w domu Wgo Barucha pod L. 21 w Krakowie **Pracownię Sukien damskich.** Zamówienia wykonywa według najświeższej mody jak najszybciej i po najtańszych cenach. — Podpisany **udziela lekcyj krawieczczyzny** tak u siebie jako też i w domu osoby chcącej się uczyć, a to za cenę całej nauki od jednej osoby 7 złr., — od dwóch razem 13 złr. — od trzech razem 18 złr. Osoba życząca nauczyć się zarazem i szycia płaci 10 złr.— Wypłata następuje po zupełnem ukończeniu nauki.

S. Berg,

(773--2) Stradom, dom W. Barucha N. 21

SPRZEDAŻ DÓBR.

Dobra TOMICE

w powiecie Wadowickim są z wolnej ręki do sprzedania.

Dodra te graniczą z miastem powiatowem Wadowice, mają własną propinacyę i budynki w dobrym stanie. Przestrzeń wynosi 707 morgów niższo-austryackich 820 sążni. Grunt po największej części pszeniczny. — Cena kupna 80,00 złr.— Bliższych szczegółów udziela Zarząd Ekonomiczny dóbr Paszkówka powiat Wadowice, ostatatnia poczta Kalwarya — albo Bióro informacyjne pana Sroczyńskiego w Krakowie. (817--3)T

Z dniem 1 Lipca r. b.

jest do wydzierżawienia

w Myślenicach

Oberża „pod Lwem,“

w Rynku, z Zajazdem, Restauracyą i stósownemi lokalami. — Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. (763--3)



Ceny sznurówek (gorsetów, od 8, 10, 12, 14 do 18 złr. **Paski** od 6, 8, 10 do 12 złr. Przy listownem zamówieniu uprasza się o miarę w czterech papierowych wycinkach. 1) Objętość piersi. i pleców wzięta pod pach'ami.. 2) Objętość stanu. 3) Objętość bioder. 4) Długość z pod pachy do tanu. Miarę trzeba brać na osobie w sukni. (838-5-8)T

Środek odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgiją, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francyi sprowadzone Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. (731-22-28)

Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie.“*

Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem“ p. *Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Zygmnnta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*: w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera.*

Latarnie gospodarskie,



do zupełnie bezpiecznego oświetlenia **stajen, magazynów, młynów, piwnic, strychów,** po cenie: 1 złr. 60 cent., 2 złr. 20 cent., 2 złr. 80 cnt. w dużych i małych ilościach, u

E. Jülke **w Wiedniu,** Neubaugasse N. 1,

Skład wszelkich gatunków Lamp olejnych (Moderateur), kamfinowych, jako też przedmiotów kuchennych i do domowego gospodarstwa potrzebnych. (563-6-12)T

Czworokątne, kute, przez c. k. Urząd cechowy w Wiedniu wypróbowane i znaczone, Wagi dziesiętne z czworokątnym mostem, z 5-letniem zaręczeniem,



Waga dziesiętna, czworo-kątna.

daleko czulsze, trwalsze i praktyczniejsze aniżeli trójkątne, są do nabycia po następujących zniżonych cenach:

Wytrzymałość wagi:	1,	2,	3,	5,	10,	15,	20,	25,	30,	40,	50 cetnarów
Cena tejże: złr.	18,	21,	25,	35,	45,	55,	70,	80,	90,	100,	110.

Potrzebnych funtów do wag dostarczam po najtańszych cenach.



Waga obustronna.

Również wyrabiam i mam zawsze w zapasie **Wagi huśtające** (Balancewaage), bardzo praktyczne i trwałe, z 5-letniem zaręczeniem; gdziekolwiek można je postawić i ważyć, nie potrzebując ich przytwierdzać na jakimś postumencie. Talerzy do nich dostarczam według życzenia.

Wytrzymałość:	2,	4,	10,	20,	30,	40,	60,	80 funtów
Cena: . . złr.	9,	12,	16,	24,	30,	35,	45,	55

Wyrabiam także i mam na Składzie **Wagi bydlęce** z poręczami, aby na nich ważyć woły, krowy, wieprze, cielęta, owce, i t. p wykonywane z kutego żelaza, próbowane i znaczone przez c. k. Urząd cechowy w Wiedniu, z 10-letniem zaręczeniem.

Wytrzymałość:	15,	20,	25 cetnarów
Cena . . złr.	100,	120,	140 wraz z potrzebnemi ciążnikami.

Nakoniec wyrabiam wypróbowane **setne Wagi mostowe,** aby na nich ważyć obładowane wozy ciężarowe, wozy z kutego żelaza, z 10-letniem zaręczeniem.

Wytrzymałość:	50,	60,	70,	80,	100,	150,	200 cet.
Cena . . złr.	380,	400,	450,	500,	550,	600,	750

(355-12)

L. Buganyi, Fabrykant Wag i ciężników w WIEDNIU, Stadt, Singerstrasse N. 10.

☞ Zamówienia zamiejscowe wypełniają się albo za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową. ☜

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i w Kasie teatralnej:

GRAMATYKA
czyli
Kandydat do Rady powiatowej
Krotochwila w jednym akcie,
przez
St. Koźmiana,
z przedmową autora. (914-3-6)

Zaproszenie.

Na mocy §. 10 Statutów zaprasza się PP. Akcyonaryuszów „Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa rektyfikacyi i wywozu spirytusu“

na Ogólne Zgromadzenie w dniu 10 Maja r. b.

w Czerniowcach „pod Czarnym Orłem“ odbyć się mające.

Przedmioty do uchwał:

1. Rozpoczęcie przedsiębiorstwa.
2. Wybór Prezesa i Członków Rady zawiadowczej — lub
3. Rozwiązanie Towarzystwa.

Zwraca się uwagę, że rozwiązanie Towarzystwa może tylko nastąpić w skutek uchwały dwóch-trzecich części Akcyonaryuszów §. 33 Statutów; — ze względu więc na ważność uchwał, zapaść mogących w interesie samych PP. Akcyonaryuszów, jak najliczniejsze zebranie jest pożądanem. (835-4)T

Czarnokońce 9go Kwietnia 1868.

Z Rady Zawiadowczej.

Konkurs.

Komitet powodziowy w Mielcu rozpisuje niniejszem Konkurs na posadę **Inżyniera**, z roczną płacą 600 złr. w. a. do prowadzenia budowy nowego gościńca, tudzież załatwienia wszelkich z tą posadą połączonych czynności, w szczególności także do prowadzenia bieżących rachunków drogowych.

Ubiegający się o tę posadę zechcą dotyczące podania swe przesłać franko najdalej do 20go Maja r. b. na ręce Wgo Ignacego Suchorzewskiego, dołączając dowody odpowiedniej do tej posady kwalifikacyi. (930--3)T

Mielec dnia 3 Maja 1868.

Poszukuję do kupna 700 złr. Oblig. indemn. wartości imiennej z bieżącym kuponem, a to z następujących sztuk Obligacyj indemnizacyjnych byłego Okręgu rządowego Krakowskiego:

po 500 złr.; Nr. 3941, 3942;
po 100 złr.: Nr. 6523, 6524, 6525, 6526. 9591, 9592, 9593, 9785, 9786, 9787, 10991, 10992, 10993. 10994, 16207, 16208, 16209, 16210, 16211, 16212, 16213;
po 50 złr.: Nr. 1868, 2620: 2920.

Pod warunkami: 1) dostarczenia z wyżej wyszczególnionych Obligacyj kwoty 700 złr. lub przynajmniej 500 złr. wartości imiennej z bieżącym kuponem; — a to 2) nie później jak po koniec bieżącego miesiąca Maja obowięzuję się zapłacić każdą setkę Obtig. ind. o **dziesięć złr.** w. a. wyżej od dziennego kursu giełdy wiedeńskiej. (912--3)T

Do zakupna w Tarnowie upoważniony jest Wny Stojałowski, adwokat krajowy.

Aleksander Sękowski,
w Hotelu „pod Różą.“

Młody człowiek posiadający **znaczny kapitał** poszukuje korzystnego interesu w Krakowie, lub pięknej dzierżawy w Księstwie Krakowskiem. Ktoby coś podobnego do 10 Maja r. b. mógł nastręczyć, raczy się do Księgarni *W. Jaworskiego* zgłosić, gdzie sowitą nagrodę otrzyma. (786--3)T



Co tydzień nadchodzą świeże transporta. (568-3-6) T

Nr. 248 D. R. N.

OGŁOSZENIE

dla Członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i od gradu w KRAKOWIE.

Jako Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, mam zaszczyt zawiadomić Członków Towarzystwa, że Delegacya sejmowa w Radzie Państwa uchwaliła, z powodu, że najżywiej kraj nasz obchodzące sprawy podatkowe w ostatnich dniach Maja rozstrzygane być mają, aby wszyscy Członkowie tejże Delagacyi do końca bieżącego miesiąca przy rozprawach obecnymi byli.

Poddając się temu orzeczeniu widzę się zniewolonym odłożyć Zgromadzenie ogólne Towarzystwa wzaj. ubezp. od ognia

na dzień 8 Czerwca,

i nie wątpię, że Szanowni Członkowie Towarzystwa słusznie ocenią ważność powodów takowego opóźnienia.

Wiedeń dnia 4 Maja 1868 r.

Prezes:
Adam hr. Potocki.

(927-2-3)T

Od najtańszego do najwytworniejszego

Porcelanowe serwisy stołowe na 6 osób, z modną wazą 40 sztuk po 12, 13, 14 złr.; angielskiego i francuzkiego kształtu po złr. 16, 20 do złr. 40. Na 12 osób podwójna cena.

Serwisy do kawy i herbaty na 6 osób od złr. 3·50 do złr. 20. Ładne przedmioty zbytkowe od 10 c. do 20 złr.

Zwyczajna porcelana jeszcze taniej, według cennika którego się chętnie na żądanie udziela.

Wyborny kit do porcelany za flaszkę 25 c. | za opakowanie
Wyborny proszek do czyszczenia za pakiet 10 c. | 10 centów.

(654—6) **J. Poy Wien, Stadt, Naglergasse, Nr. 9.**



Ces. król. koncesyonowany

Korneuburgski Proszek bydlęcy,

dla



koni, bydła rogatego i świń,



Paczka 42 i 84 cent.

Płyn przywrotczy

(Restitutions-Fluid)

dla koni,

Franciszka Jana Kwizdy w KORNEUBURGU,
wyłącznie uprzyw. przez J. C. M. Cesarza Franc. Józefa I.
Flaszka 1 złr. 40 cent.

Maść na kopyta

(na kruche, pękające kopyta końskie).
Puszka 1 złr. 25 cent.



Proszek na strzałkę u kopyt

(na gnicie strzałki u kopyt końskich). (895-2-10)T
Flaszka 70 cent.

Proszek dla Świń,

szczególniej przeciw gangrenie.
Paczka 63 ct. i 1 złr. 26 ct.

Prawdziwe do nabycia:

w Krakowie: u PP. ***M. Jawornickiego, Józefa Jahna;*** — **we Lwowie:** u PP. ***Konstantego Iskierskiego, Piotra Mikolasza, A. Berlinera.***

W BIAŁEJ p. E. Keller — w BIELSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski i p. A. Faliszewski — w BOBRCE pan A. Karpuczki — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Fadenchecht. — w BEŁZIE p. Hrymak — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski — w BUCZACZU p. Kerczel i p. Kodrębski — w CZERNIOWCACH pan E. Schmirch — w DZIKOWIE p. S. Bodziński — w GRÓDKU p. I. Willig — — w KOŁOMYI p. M. Bolchower — w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld i p. Maresch. — w LIMANOWIE p. A. Müller — w LISKU p R. Burański — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MIELCU p. Wł. Satkowski — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU pp. Gajdeczka Syn i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w SANOKU pan Robert Barth — w SMOLNICY p. F. Wimmer — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniéj Tomanek i p. Sebensitz — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i p. S. I. Zeliner — w WADOWICACH p. A. Foltin i p. Ant. Uhma wdowa — w WIELICZCE p. B. Wątorkowa wdowa — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski i Sp.

Ostrzeżenie! Aby Szanowną Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, zawiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy, które mają na sobie wyciśniętą pieczątkę Apteki obwodowej w Kornenburgu.

Wyprzedaż Zegarów i Zegarków po cenach fabrycznych

u ***Ludwika Armatysa*** w Krakowie,
przy ulicy Grodzkiej. (583-14-24)T

Z dniem 1 Czerwca otwarte będą KĄPIELE SIARCZANE w SWOSZOWICACH

3/4 mili od Krakowa odległe.

Słynne swą skutecznością wody Swoszowickie w rozlicznych chorobach, mianowicie zaś w długotrwałym gośćcu, zastarzałych dnawych cierpieniach, porażeniu, we wszystkich chorobach skórnych, w dolegliwości nerwów, należą do **najsilniejszych** wód siarczanych;

z powodu zaś zawartych w nich części żelezistych, celują nad wszystkiemi niemal wodami siarczanemi w Europie.

Zakład kąpielny w Swoszowicach

pragnąc, aby chorzy nietylko ulgę w cierpieniach ale oraz wygodę i przyjemności znajdowali, dołożył wszelkich starań dla zjednania tym kąpielom zasłużonego wzięcia.

W tym celu zaprowadzone zostały **liczne ulepszenia,**

zaopatrzeno łazienki we wszelkie potrzeby wymagane dla zdrowia i wygody gości;

urządzono szybką usługę obojej płci;

postarano się o **dobrego restauratora,** a tem samem zapewniono gościom kąpielowym dobrą kuchnię z szybką usługą obok cen umiarkowanych;

urządzono **czytelnię dzienników** i **czasopism polskich, niemieckich i francuskich,** w której zarazem będzie można **dostać do czytania dzieła** na żądanie.

Ogród urządzony został na nowo i upiększony; **postarano się, aby muzyka wojskowa dawała koncerta** w łazienkach, jak również staraniem będzie Zakładu zarządzić zabawy i rozrywki nietylko dla uprzyjemnienia chorym pobytu, ale oraz, aby liczni goście z Krakowa znajdowali w Swoszowicach chętne miejsce wycieczek.

W tym celu, jak również dla ułatwienia przyjazdu osobom w Krakowie stale mieszkającym, a chcącym używać kąpiel w Swoszowicach,

dwa omnibusy

krążyć będą dwa razy dziennie między Krakowem a Swoszowicami, odchodzące z Krakowa z rana o godz. 6 i 8, po południu o 2 i 4.

Nadto zakład Swoszowicki zostawać będzie pod okiem biegłego lekarza. Zamówienia mieszkań, zasięganie wiadomości i objaśnień o ceny mieszkań lub o inne warunki, jak niemniej wszelkie informacye lub stawianie życzeń szczególnych, nadsyłane być mają do

Zarządu kąpielowego w Swoszowicach
poczta Mogilany,

jak niemniej ***Administracya Czasu*** podejmuje się pośredniczyć w tym względzie i ułatwiać korespondencyę z Zakładem. (883. 3-12)

C. k. uprzywilejowany

GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje **od dnia 1 Listopada r. b.**

ASYGNACYE KASOWE

4% za 8-dniowem wypowiedzeniem
$4\frac{1}{2}\%$ „ 14 dto dto (747-3-)T
5% „ 30 dto dto

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyj kasowych w obiegu będących:

od $3\frac{1}{2}\%$ procent po 4 od sta,
od 4% dto „ $4\frac{1}{2}$ „ „

Lwów dnia 23 Października 1867. ***Dyrekcya.***

Z nowego najnowsze! Z dobrego najlepsze!

Nie do uwierzenia tanio!

Godne uwagi dla każdego!

Najlepsze i najtańsze Zegarki:

Wszystkie zegarki opatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu probierczego w Wiedniu.

Regulowane genewskie Zegarki kieszonkowe, z 2-letniem zaręczeniem, że dobrze idą, można być pewnym. (Na każdy regulowany zegarek dodaje się kartkę zaręczenia).

Aby dużo sprzedawać, trzeba tanio sprzedawać.

Ceny fabryczne z 5% zniżką:

Srebrne cylindr. zegarki z 4 rubinami 10 — złr.
„ „ z złot. brzeg. odskak. 13—14 „
„ „ ze szkłem kryształow. 15—18 „
„ kotwicowe (ankry) z 15 rubin. 15—19 „
„ „ z podw. kopert. 15 rub. 19—23 „
„ „ z kryszt. szkłem 15 rub. 18—25 „
„ dla armii z podwójną kopertą 22—28 „
„ Remontoiry ze szkłem kryszt. 20—36 „
Złote N. 3, Damskie z 8 rubinami . . 25 30 „
„ „ „ emaliowane . . 31—36 „
„ „ „ z dyamentami . 45 48 „
„ „ „ z podw, kopert. 45—48 „
„ „ kotwicowe z 15 rubinami . 45—65 „
„ „ „ z złotą koper. wewn. 40 60 „
„ „ z podwójną kopertą . . . 55 60 „
„ „ z podw. kop. i złotą wew. 65 100 „
„ „ Remontoiry. . . . . 70 110 „
„ „ z podwójną kopertą . . . 100 200 „
Chronometry prawdziwe angielskie . 170 200 „

Prawdziwe złote i srebrne damskie i męzkie klejnoty.

Wszystkie przedmioty opatrzone są znakiem kontroli c. k. Urzędu próbierczego w Wiedniu i według paryzkich wzorów wykonane.

Najnowsze i najmodniejsze wzory.

Pierścionki, 1·20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20 złr.
Guziczki do koszul, para 1·20, 3, 5, 6 złr.
Guziczki do rękawów, wielkie, para 1·50, 3, 5, 8, 12, 15 złr.
Guziczki do kołnierza, 50 cent., 1, 2 3, 4 złr.
Medaliony, 1·80. 3, 6, 9, 12, 18, 24 złr.
Krzyżyki 50 centi, 2, 3, 5, 8, 12, 18 złr.
Serduszka otwierane, 2·50, 4, 6, 10 złr.
Kulczyki 1·50, 3, 6, 9, 15, 20 złr.
Brosze, 4·50, 6, 9, 15, 20, 30 złr.
Garnitury, Brosze i Kulczyki okrągłe, 9, 12, 24, 30, 36, 48 złr.
Krótkie i długie *srebrne łańcuszki do zegarka* dla mężczyzn i dam, 2·50, 4, 6, 10 złr.
Krótkie i długie złote łańcuszki do zegarka dla mężczyzn i dam, 17, 20, 25, 35, 48, 100 złr.
Branzoletki 3·50, 6, 12, 18, 24, 30 złr.
Klejnoty dla narzeczonej i weselne, dostarczają się na żądanie z wypisaniem imienia.

Prócz wymienionych, są wszelkie gatunki zegarków, jakich sobie tylko życzyć można.

Instrumenta grające 2 do 48 sztuk 16, 20, 30, 40, 100 złr. itd.

Dla panów *Fabrykantów, Lekarzy, Duchownych, Myśliwych,* w ogóle dla tych, którzy zmuszeni są wczas wstawać, *wyborne zegary z budzikami,* które 36 godzin idą, a budząc, równocześnie świecę zapalają, 9 złr. — Te same bez zapalenia świecy 7 złr. Budziki bezpieczeństwa z alarmem, *z wystrzałem,* które zarazem świecę zapalają, 14 złr.

Każdy zegarek może być opatrzony monogramem lub herbem.

Odsprzedający otrzymają dalsze ułatwienia.

Na żądanie przesyłam zegarki i klejnoty do wyboru **za pobraniem należytości,** *a za niezatrzymane przedmioty zwracam natychmiast pieniądze pocztą. Polecenia wypełniam szybko za nadesłaniem należytości lub pobraniem tejże pocztą, a każden z Szanownych zamawiających może być pewnym najrzetelniejszej i najpunktualniejszej obsługi.* — Stare zegarki, stare złoto i srebro, przyjmuję w najwyższej cenie zamiast pieniędzy i kupuję także za gotówkę. (347-6-12)

Na listowne zapytania odpowiadam natychmiast, daję każdemu żądane wyjaśnienia i zaręczam za najtańsze ceny. Rozsyłki we wszystkie strony monarchii.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Philip Fromm, hoher Markt, 11, Galwagnihof, 2 Stock, Wien.

Porto wynosi na przesyłki do 1 funta w całej monarchii tylko 20 do 25 cent.

Poszukuje się zdatnych Zastępców na prowincyach.

Plasterki tyrolskie

na odgniotki ***Braci Leutner,*** tuzin 60 cent. - - trzy sztuki 18 cent.
Apteka ***Stockmara*** w Krakowie.

Oraz
jedyne dotąd lekarstwo **na Podagrę:**
Olejek z kasztanów indyjskich, w całych flakonach po 5 złr. 25 cent. i 2 złr. 75 cent. (297-6-8)T

Ortopedyczny

ZAKŁAD LECZĄCY

Dra Henr. R. v. Weil

dawniej na Unter Döbling
od 1 Maja 1867
w Währing (pod Wiedniem) Stiftgasse 59.

Przełożony tego zakładu mieszka tamże i prowadzi ogólny kierunek. Przełożony zakładu leczy szczególniej wykrzywienia, przekształcenia ciała, zapalenia kości i stawów, ukrócenia, skurczenia ścięgien, schnięcie, i porażenie muskułów. Krewnym pacyentów zostawia się zupełnie do woli wybór lekarzy.

Najdokładniejsza opieka i pożywienie pacyentów tak w wspólnych jakoteż i osobnych pokojach. Cwiczenie gimnastyczne, wykład różnych nauk, języków, muzyki. Bliższe wiadomości, rady, programa i przyjęcie, w zakładzie powziąść można. (577-4-5)

Główny skład

Cukierków piersiowych

wyrobu
Maurycego Fritscha
w Bielsku,

podług Stollwerka w Kolonii, składających się z czystych części roślinnych — rozbieranych chemiczne przez Aptekarzy, za dobre uznanych i poleconych przez Dr. Medycyny — jest u P. ***Jana Czemeryńskiego,*** Aptekarza pod Aniołem w Tarnowie. (623-9-10)T.

W zdrojowisku

Szczawnicy

rozpoczyna się pora kuracyjna
z dniem 24. Maja b. r.

Mieszkania w Szczawnicy i przesyłki wód mineralnych Szczawnickich, tudzież soli zdrojowej i z niej wyrabianych pastylek, zamawiają się listownie **w Zarządzie zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

Dla podróżujących przez Kraków do wód Szczawnickich nastręcza **wszelkie okazye i inne ułatwienia** Bióro informacyjne komisowe Krakowskie w hotelu Saskim, pod firmą

A. Gąsiorowski & Ohmé. (872. 2-4) T.

Dra Pattisona

Wata reumatyzmowa

łagodzi w tej chwili a leczy prędko

Gościec i cierpienia dnawe

wszelkiego rodzaju, jako to: ból w twarzy, piersi, szyi, zębów, głowy, rąk, kolan, żołądka, brzucha i t. p.

W pakietach po **50 c. i 1 złr.** u pana ***E. Stockmara,*** aptekarza w **Krakowie.** (305-5-8)T

Pewien
KANTOR bankowy i wymianowy
w Królestwie Saskiem

dający wszelką gwarancyę, a w razie potrzeby udzielający zaliczek, poszukuje ajentów do **produktów** krajowych.

Zgłaszania się uprasza nadsyłać opłatnie pod adresem: (815--3)

L. X. 253 an die Herren Haasenstein et Vogler in Leipzig.

Preparat otrzymał medal złoty

QUINA LAROCHE

i 16,000 franków nagrody.

Elixir ten nieporównanie skuteczniejszy od wszelkich Syropów i Win z Chiną. Na winie hiszpańskiem preparowany nie jest ani zbyt słodki, ani zbyt przesycony winem, ma smak przyjemny, a działa bardzo skutecznie na organizmy delikatne i osłabione. Zalecany jest przez lekarzy w **bladaczce, zapaleniu żołądka, odbijaniu, niestrawie, utracie sił, po połogach,** przeciw **białym upławom, brakowi apetytu, trudnemu powrotowi do zdrowia,** a szczególniej przeciw **febrom trzęsącym** czyli **zimnicom** tak pospolitym w naszym kraju. (646-4-12) T

Skład główny w Paryżu na ulicy Drouot N. 15. — W Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Gallego.* — We Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza.* — W Krakowie w aptece p *Bruna Miczyńskiego.*

Do dzisiejszego numeru dołącza się tak dla prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych: „Pogląd na Listy hipoteczne c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*